GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 81 ABC — Czwartek, 6 kwietnia 1939 — Rok 2

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno, Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Włocławek, Wyrzysk

Lebrun ponownie prezydentem Francji



PARYŻ. Zgodnie z przewidywaniami wybór prezydenta Lebrun nastąpił w pierwszej turze głosowania.

Min. Józef Beck na zamku Windsor

gościem króla i królowej Anglii

LONDYN. Minister Beck udał się dziś w południe w towarzystwie ambasadora Raczyńskiego do Windsoru na zaproszenie brytyjskiej pary królewskiej. Goście polscy przybyli do zamku Windsor punktualnie o godz. 12 min. 30. Natychmiast po przybyciu sekretarz króla sir Aleksander Harding wprowadził ministra Becka do prywatnego gabinetu króla na audiencję. Król Jerzy udzielił min. Beckowi półgodzinnej audiencji, następnie o godz. 13 odbyło się śniadanie. Śniadaniu, które miało charakter towarzyski, nadał specjalny odcień serdeczności fakt, że była na nim obecna 13-letnia córka pary królewskiej księżniczka Elżbieta. Po śniadaniu księżniczka Elżbieta przyprowadziła również swą młodszą siostrę 8-letnią księżniczkę Małgorzatę Różę. Śniadanie, podczas którego przygrywała dyskretnie orkiestra gwardii, podane było na słynnej złotej zastawie stołowej. Następnie król i królowa oprowadzali min. Becka i amb. Raczyńskiego po zamku Windsor.

Ścisła tajemnica otacza doniosłe rozmowy londyńskie min. Becka — dyskrecja tym bardziej konieczna, że rozmowy ze względu na ogrom tematów, przeciągną się także przez cały dzień dzisiejszy.

Już teraz jednak zarysowują się z konieczną wyrazistością kontury porozumienia anglo-polskiego, które będzie wynikiem rozmów, toczących się — co podkreślają zarówno ze strony polskiej, jak i angielskiej — w atmosferze serdeczności, przyjaźni i pełnego wzajemnego zrozumienia.

Porozumienie to ma cechować dwustronność i wzajemność.

Dwustronność, czyli tak zwany w języku dyplomatycznym bilateralizm: rozmowy dotyczą stosunków polsko-angielskich, a nie jakiegoś szerszego systemu „zbiorowego bezpieczeństwa". Anglia w pełni rozumie, że Polska nie chce wiązać się z jednym ze swych sąsiadów przeciw drugiemu i że zdecydowana jest utrzymać wypróbowaną, niezależną linię swej polityki.

Wzajemność: Polska zawsze wysuwała zasadę, że wszelkie układy winny opierać się na równych prawach i równych obowiązkach. Nie odpowiadałoby to naszej godności wielkiego mocarstwa przyjmować pewne zobowiązania, nie odwzajemniając się zobowiązaniami z naszej strony.

Niepozbawione słuszności są więc głosy prasy niemieckiej, która pisze, że jednostronność deklaracji brytyjskiej winna urazić wrażliwość Polski, jak stanowczo broniącej niezależności swej polityki.

Przekształcenie zobowiązań jednostronnych na wzajemne usunie wszystkie te wątpliwości.

Za polskie pieniądze niemiecka firma „ATA" — „Persil"

uprawia jadowitą antypolską propagandę

Znana na polskim rynku firma „Ata", która sprzedaje swe wyroby p. n. „Persil", „Henko" itp. zamieściła w swej jednodniówce paszkwilowy artykuł, lżący Naród Polski. Patrz nasz artykuł na str. 3-ciej. Oto niektóre wyjątki:

„Pierwszą falę polskiej furii musiały wstrzymać Wschodnie Prusy, gdy Jagiełło wraz z szumowinami rosyjskich stepów napadł na kwitnącą prowincję Zakonu Krzyżackiego, niosąc zniszczenie (chodzi tu o bitwę pod Grunwaldem w roku 1410 — przyp. Red.)."

„Również Prusy Zachodnie (Pomorze) przeciwstawiały się długo polskiej zachłanności („Ländergier"), aż do chwili, gdy dn. 18 marca 1569 r. sejm polski w Lublinie wbrew wszystkim zasadom prawa międzynarodowego pozbawił prowincję nadwiślańską jej suwerenności i proklamował jako terytorium ...skie."



Mapka, umieszczona nad polakożerczym artykułem, wydrukowanym w wydawnictwie firmy „Ata" w Düsseldorfie. Z mapki tej widać, jak daleko sięgają apetyty szowinistów niemieckich. Artykuł nosi tytuł „Ostland, deutsches Schicksalsland" (Wschód, krajem niemieckiego przeznaczenia)

„Zaiste, tak Czesi, Polacy jak i kraje bałtyckie niezasłużenie uzyskali państwa, które nie stoją w żadnej proporcji z ich historycznym dorobkiem, i z przestrzenią, przez nich zamieszkałą."

„Niemcy utracili Poznańskie, swój śpichlerz zbożowy, który jako kraj przemysłowy potrzebowały bardziej niż Polska, jako państwo chłopskie."

„Kultury europejskie nie mogły i nie mogą ochronić (przed niebezpieczeństwem azjatyckim — przyp. Red.) Słowianie. Czynili to zawsze Germanie, Niemcy, stojąc jako przedmurze Europy."

„Azja znowu rusza, tym razem w postaci bolszewizmu. Jako przedmurze zawiodło zupełnie państwo czechosłowackie, zawiedzie również Polska z powodu wewnętrznego rozdarcia, wywołanego przez mniejszości narodowe i partie."

Nowy rząd litewski przed sejmem

KOWNO. Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmu litewskiego, na które zjawił się nowy rząd w komplecie. Premier gen. Czernius wygłosił exposé, w którym m. in. powiedział:

„Nowy rząd rozpoczyna swą pracę w trudnym momencie spowodowanym utratą kraju kłajpedzkiego oraz portu. Utrata ta powoduje szereg całkiem nowych zadań i zagadnień. Rząd musi niezwłocznie zająć się tymi zagadnieniami i je rozwiązać. Rozwiązanie tych zagadnień i realizacja rozwiązana wymagać będzie bezwzględnie od społeczeństwa ofiar i pracy twórczej. Naszym świętym obowiązkiem jest kierować te ofiary i pracę twórczą ku pomyślności narodu i państwa".

„Ze szczególną sympatią podkreślam gorący udział młodego pokolenia"

Generał Mikołaj Bołtuć o pierwszych wynikach subskrypcji

W piątkowym numerze naszego wydawnictwa podaliśmy wiadomość o nominacji generała Mikołaja Bołtucia na wojewódzkiego komisarza Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, a już we wtorek odbyło się plenarne posiedzenie komitetu wojewódzkiego. Wnosząc z tempa pracy widać odrazu doświadczoną rękę wojskową, przyzwyczajoną do operowania dużymi zespołami ludzkimi.

Mamy więc nieco skrupułów, gdy zgłaszamy do Generała prośbę w imieniu naszych czytelników, by zechciał nas łaskawie poinformować o dotychczasowym przebiegu pracy, gdyż zdajemy sobie sprawę, jak bardzo jest zapracowany. Ale przecież tu chodzi o Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej!

Pan generał Mikołaj Bołtuć przyjmuje nas w swym gabinecie. Mówi krótko, jasno. W każdej wypowiedzi czuje się konstrukcję rozkazu, popartą spojrzeniem dowódcy.



Gen. bryg. Mikołaj Bołtuć, komisarz pożyczki obrony lotniczej na województwo pomorskie.

Już pisaliśmy z okazji pobytu Naczelnego Wodza w roku ubiegłym na Pomorzu, że Polska ma szczęście do swoich generałów. Chyba żaden kraj na świecie nie ma generałów o takich młodych, energicznych sylwetkach. Musieliśmy sobie te słowa przypomnieć w tej chwili, gdy przed nami za biurkiem siedzi p. generał Bołtuć na tle portretów Józefa Piłsudskiego i Naczelnego Wodza Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza, Order Virtuti Militari, który widnieje na piersiach generała obok orderu Polski Odrodzonej i Krzyża Walecznych zdają się mówić:

— Wszystkie rozkazy wykonane.

Pan generał Bołtuć mówi:

— Jak Pomorze zareagowało na wezwanie do subskrypcji pożyczki obrony przeciwlotniczej, świadczy najlepiej fakt, że nadesłany nam kontygent blan-

(Ciąg dalszy na str. 2-ej)

Rozszerzenie obowiązku służby wojskowej w Szwajcarii

BERN. Szwajcarska rada związkowa wydała odezwę, w której omawia rozszerzenie obowiązku powszechnej służby wojskowej na obywateli do lat 60-ciu i reorganizację służby czynnej. Odezwa wzywa obywateli do ochotniczego wstępowania w szeregi armii. Odezwa wzywa dalej kobiety do wstępowania w szeregi służby sanitarnej i tworzenia organizacyj opieki nad wojskiem.

Wywiad z gen. Bołtuciem

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

kietów deklaracyjnych już przedwczoraj został wyczerpany.

Nasz aparat działawczy został zorganizowany w ciągu dwóch dni, wszyscy komisarze powiatowi przystąpili już do pracy. W niektórych powiatach zdążyli sformować komitety powiatowe. W komitetach zasiadają **przedstawiciele całego społeczeństwa bez względu na poglądy polityczne, czy przynależność społeczną.**

Do sprawności organizacyjnej przyczynił się przede wszystkim wielki entuzjazm społeczeństwa naszego na Pomorzu, a następnie dobrze pracująca sieć organizacyjna Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Mamy wet zorganizowaną komórkę statystyczną pod kierownictwem dyr. Szeligi z Banku Polskiego. Miło mi stwierdzić, że wszyscy urzędnicy banku zgłosili się do pracy bezinteresownie. Podkreślam również żywą współpracę prasy pomorskiej i rozgłośni radiowej. Dokładnie mówiąc, to każdy niemal obywatel na Pomorzu bierze żywy udział w propagandzie pożyczki.

Dzisiaj otrzymaliśmy deklarację właścicieli nieruchomości miasta i powiatu bydgoskiego, oraz okręgu nadnoteckiego, którzy zadeklarowali na pożyczkę przeciwlotniczą cały jednomiesięczny czynsz mieszkaniowy. Oznacza to sumę ponad pięć milionów złotych.

Mamy cały szereg tak pięknych i budujących przykładów, że nie sposób wszystkich przytoczyć.

Ze szczególną sympatią podkreślam gorący udział młodego pokolenia. Właśnie przed chwilą była u mnie delegacja szkoły powszechnej Nr. 1, której uczniowie zadeklarowali na pożyczkę zł 250. Podobnie uczennice II gimnazjum państwowego im. Królowej Jadwigi w Toruniu złożyły z własnych oszczędności na pożyczkę zł 287.— na F. O. N. zł 167,45. Szkoła Powszechna Nr. 8 zadeklarowała 600 zł. Albo czy to nie wzruszające, gdy delegacja szkoły powszechnej na Rudaku (Toruń) już przed ósmą rano czekała na otwarcie Banku Polskiego, by zakupić ze swych oszczędności jeden bon pożyczkowy? Te same przejawy w Gdyni, Tczewie, Grudziądzu, Inowrocławiu, Włocławku, na całym Pomorzu.

Te dzieci, które poczuwają się do wypełnienia obowiązku narówni z dorosłymi obywatelami, już dziś dowiodły, że następstwo po naszym pokoleniu przejdzie w godne ręce.

Jeśli chodzi o dorosłe pokolenie, to w tej chwili istnieją dwa zagadnienia, które, mam nadzieję, będą przychylnie rozpatrzone przez Generalnego Komisarza, gen. broni Leona Berbeckiego. Mianowicie, rolnicy proszą, aby przedterminowo uruchomić kredyty rolnicze i dla plantatorów buraków. Rolnicy mają zasadniczo pieniądze jesienią, a chcieliby wziąć szeroki udział w subskrypcji pożyczki. Natomiast pracownicy prywatni i robotnicy proszą, aby ich zrównano pod względem rat z urzędnikami państwowymi t. j. by mogli wpłacać zadeklarowane sumy w pięciu, a nie w trzech ratach. Odpowiednie wnioski już wysłałem do Warszawy.

Telefony ustawicznie przerywają nam rozmowę, przeto dziękujemy za wywiad panu generałowi.

— **Niech Pan napisze** — mówi na zakończenie generał — **że na podstawie pierwszych wyników mogę wyrazić przekonanie, iż pod względem powszechności subskrypcji oraz przykładów wysokiej ofiarności niewątpliwie Pomorze znajdzie się w czołowej grupie naszych ziem, aczkolwiek doceniam całkowicie ofiarność wszystkich pozostałych dzielnic naszego kraju.**

Kropla żalu i oczekiwanie

Podwójny rekord

„Konstruktywna polityka gospodarcza" — taki jest tytuł rozważań wstępnych ostatniego numeru „Danziger Wirtschaftszeitung", organu gdańskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, tytuł z którego sensem gospodarczym nie ma nic wspólnego treść artykułu.

Pismo gdańskie uważa, że na pierwszym planie ostatnich wydarzeń nie stoi jedynie gospodarka, zdobycie surowców i arsenałów przemysłowych czy jakieś spekulacyjne momenty, ale przede wszystkim chodzi tu o... „święte" prawo życia tych narodów, które uwolniły się od wewnętrznego niepokoju związanego z ich pozycją wersalską i przeszły pod kierownictwo niemieckiej idei ładu, aby spokojnie pracować w służbie „wspólnoty" narodowej. Trzeba więc dzisiaj zastosować w Europie tę konstruktywną politykę gospodarczą, która maszeruje w ścisłym związku z organicznymi prawami życiowymi.

Cel tych tak idyllicznych sugestyj jest wyraźny. „Danziger Wirtschztg" widzi bowiem jakieś łańcuchy wersalskie na szatach Polski, której zwraca uwagę na przykład tych jak owieczki spokojnych narodów. Pismo gdańskie posuwa się nawet tak daleko, że troszczy się o to, by w Polsce zwyciężył rozsądek nad „wyimaginowanym prestiżem".

W. Miasto Gdańsk o kompetencjach portowych sztucznie przykrojonych jest dla „D. W." kaftanem bezpieczeństwa, w którym tkwi część narodu niemieckiego, który więzy takie zwykł rozbijać. „W radośnym udziale w ostatnich historycznych wydarzeniach — czytamy dalej — padła jednak **gorzka kropla żalu, że w tym samym czasie nie mógł być zadecydowany los Gdańska, który dzisiaj oczekuje godziny rozpoczęcia pracy w służbie północnowschodnich interesów Rzeszy".**

Takie to żale i nadzieje wyraża „Danziger Wirtschaftszeitung", która ustanowiła swego rodzaju rekord tej niezwykłej o nas troskliwości prasy niemieckiej, rekord nieznajomości nie tylko wielkości, siły, honoru i wiekowej tradycji państwa polskiego, ale również i własnych interesów Gdańska i założeń jego rozwoju.

W obu wypadkach ignorancja jest wiele mówiąca.

Warto to wiedzieć.

Pogrzeb śp. płk. Walerego Sławka

WARSZAWA. (PAT) Wczoraj o godzinie 10-tej rano z kościoła garnizonowego odbył się pogrzeb śp. pułkownika Walerego Sławka. **Trumnę ze zwłokami śp. pułkownika Walerego Sławka, okrytą flagą o barwach narodowych, ustawiono pośrodku kościoła na wysokim katafalku.**

W uroczystościach żałobnych wzięli udział rząd in corpore — Marszałek senatu Bogusław Miedziński, wicemarszałek sejmu Surzyński, reprezentujący Marszałka prof. Makowskiego, gen. br. Sosnkowski, Prezesi Sądu Najwyższego, Najwyższej Izby Kontroli Państwa, Najw. Trybunału Administracyjnego, wicemarszałkowie senatu i sejmu, podsekretarze stanu, wojewoda Jaroszewicz, prezydent miasta st. Warszawy St. Starzyński, generalicja, byli premierzy Aleksander Prystor, Janusz Jędrzejewicz, Kazimierz Świtalski, A. Śliwiński, Leon Kozłowski, Kazimierz Bartel, członkowie korpusu dyplomatycznego i z ambasadorami Anglii, Stanów Zjednoczonych A. P., Rumunii na czele, członkowie korpusu oficerskiego, bardzo liczne grono przyjaciół i kolegów.

Na uroczystości żałobne przybyła również Pani Marszałkowa Aleksandra Piłsudska.

Na chwilę przed rozpoczęciem nabożeństwa przybył Pan Marszałek Śmigły-Rydz, którego powitał premier gen. Sławoj-Składkowski, pp. minister spr. wojsk. gen. Kasprzycki i generalicja.

Po nabożeństwie żałobnym, trumnę ze zwłokami śp. płk. Walerego Sławka przy dźwiękach marsza żałobnego wynieśli na barkach gen. Żeligowski, sen. Prystor, były premier Kozłowski, b. premier Jędrzejewicz, b. premier Świtalski, b. minister Matuszewski, Tomasz Arciszewski, J. Podoski, składając ją na lawetę armatnią, zaprzężoną w 6 karych koni.

Wśród głębokiej ciszy z przed kościoła ruszył orszak żałobny na cmentarz wojskowy na Powązkach, gdzie spoczęły doczesne szczątki wielkiego bojownika o Wolność.

Czarna lista nielojalności obywatelskiej której nie wolno zapominać

W dalszym ciągu drukujemy ogłoszoną przez nas listę osób, które rozmyślnie dopuściły się przestępstw rozpowszechniania niepokojących wiadomości, obrazy Narodu polskiego, lub nielojalności obywatelskiej.

Niejaki Werner z Bursztynowa pow. Grudziądz będąc w sklepie Walerii Stefańskiej w Rywałdzie dopuścił się karygodnej obrazy naszego Narodu. Tego samego przestępstwa dopuszczają się stale: Koerber z Jankowic pow. Grudziądz, Stege i Kamiser.

W Górznie pow. Brodnica Warm Hugon pozwolił sobie na bezczelne powiedzenie: „Polacy zbierają pieniądze na F. O. N., ale przyjdzie ktoś, kto te pieniądze zabierze".

Listę tych, którzy dopuścili się lżenia Narodu powiększają: Hans Gogblin z Górzna, Weibel August z Zembrza, Block Herman z Buku z pow. brodnickiego, Miller August z pow. włocławskiego i Anna Dietrich z Sępolna Kr.

Przeciwko wymienionym toczą się dochodzenia prokuratorskie.

Nadto nadmienić należy, że z chojnickiego uciekli przez „zieloną granicę" przedpoborowi: Józef Landmesser, Erik Dobrint. Straż graniczna przytrzymała uciekających przedpoborowych: Ottona Marschalla i Zygfryda Wendlanda z Bydgoszczy.

Paged na pożyczkę lotniczą

Paged — Polska Agencja Drzewna przyłączając się do ofiarności całego społeczeństwa na cele dozbrojenia lotniczego zadeklarował subskrypcję pożyczki w wysokości 100.000,— zł.

Jednocześnie zarząd, pracownicy centrali i oddziałów oraz robotnicy subskrybowali na dzień 5 kwietnia pożyczkę w wysokości 69.300,— zł.

Narodziny albańskiego następcy tronu

W stolicy Albanii — Tiranie, ogłoszono oficjalnie o narodzinach syna albańskiej pary królewskiej. O narodzinach albańskiego następcy tronu ludność powiadomiona została 101 strzałami armatnimi, które oddano w środę o świcie. Pomimo nocnej pory, tłumy gromadziły się przed pałacem królewskim, oczekując na wiadomości. Na odgłos 101 strzałów, obwieszczających narodziny syna w rodzinie królewskiej, tłumy ogarnął entuzjazm.

Metropolita Szeptycki na pożyczkę lotniczą

LWÓW. Ks. arcybiskup metropolita lwowski obrządku grecko-katolickiego dr. Andrzej Szeptycki zadeklarował na ręce wojewody lwowskiego A. Biłyka subskrypcję pożyczki lotniczej w wysokości 10.000 zł.

Ile deklarują pozostałe cukrownie?

Dotychczas tylko Świecie i Chełmża

Dotychczas znamy tylko deklarację dwóch cukrowni, a mianowicie: Świecie w zestawieniu zł 61.420 i Chełmża w zestawieniu zł 201.000. Na Pomorzu jest jeszcze kilkanaście cukrowni. Ile deklaruje cukrownia Pelplin, Wierzchosławice, Chełmica, Ostrowite itd.? Chętnie zanotujemy na tym miejscu zarówno ofiary na F. O. N. na „Eskadrę samolotów wodnych" jak i deklaracje subskrypcyjne Pożyczki Lotniczej.

Złote iskierki na FON.

Nawet najmłodsza dziatwa szkolna przejęta jest akcją dozbrojenia armii. Świadczą o tym codzienne wizyty dzieci szkolnych z grosikami na F. O. N. Szczególnie ładny to moment, gdy wzruszeni przedstawiciele klasy opowiadają o serdecznej radości jaka im towarzyszy przy samorzutnej zbiórce. A rozumieją dobrze wzniosły cel i mówią wyraźnie o swoim dziecięcym obowiązku. Orlęta!

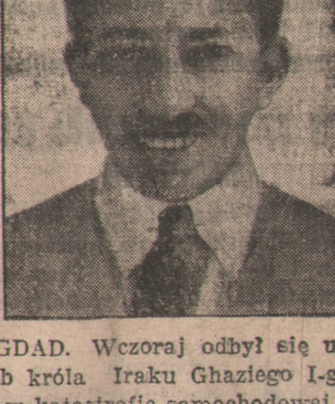
Nauczycielka w wiejskiej szkółce w Obrowie była mile zdziwiona gdy dzieci tej szkoły zwróciły się z prośbą o przekazanie siedemnastu złotych na kupno jednej szabli.

W ogólnym dozbrojeniu i ta jedna szabla zadźwięczy — a tym metaliczniej, że do arsenału wojennego złożyły ją dzieci wiejskiej, maleńkiej szkółki.

Ziemia z dalekiej Jawy na kopiec Marsz. Piłsudskiego

Pani Alla Baud, Polka z pochodzenia, żona członka rządu indo-holenderskiego na Jawie, złożyła na ręce posła Rzplitej w stolicy Holandii Hadze, dr. W. Babińskiego, srebrną urnę z ziemią jawajską na kopiec Marszałka Piłsudskiego. Na urnie widnieje napis: „Jawa, Alla Baud, 1939". Urna ta, przypominająca kształtem amforę, jest oryginalną urną, w której Jawajczycy przechowują prochy zmarłych.

Król Iraku spoczął w mauzoleum



BAGDAD. Wczoraj odbył się uroczysty pogrzeb króla Iraku Ghaziego I-go, który zginął w katastrofie samochodowej. W mieście panował zupełny spokój. Wydano szereg zarządzeń ochronnych, celem zapewnienia bezpieczeństwa korpusu dyplomatycznego. Ulice, którymi przechodził kondukt pogrzebowy przybrane były chorągwiami żałobnymi i wypełnione tłumami ludności. Tragicznie zmarły król pochowany został w mauzoleum królewskim obok swego ojca Fajsala.

Przegląd prasy

Kapitał bezpieczeństwa państwa.

„Kurier Poranny“ w związku z rozpisaniem pożyczki, mającej na celu rozbudowę lotnictwa wojskowego i artylerii przeciwlotniczej, zastanawia się nad pytaniem, czy inwestycje zbrojeniowe są produktywne dla naszego gospodarstwa narodowego:

„W ciągu niedługiego czasu państwa rządzące się parlamentarnie przedłożyły swym izbom do uchwalenia nadzwyczajne kredyty zbrojeniowe na przeszło 40 miliardów złotych. Mierzony sumą budżetową Polski, którą kilkunastokrotnie przewyższa, wydatek to olbrzymi; w porównaniu z kosztami wojny światowej, które oblicza się na 700 miliardów ułamek drobny, nawet jeżeli go podwoimy licząc 40 miliardów na wydatki państw rządzących się bez kontroli parlamentu. Anglia, Francja, Holandia... a ostatnio Polska pokrywają koszty dozbrojenia pożyczkami uważając ten wydatek za opłacalny i produktywny jeżeli przyczyni się **do osiągnięcia celu, którym jest uchylenie ciążącej nad Europą groźby wojny“.**

A dalej „Kurier Poranny“ pisze:

„Czyż dzięki śmiałej polityce finansowej dzięki pożyczkom dostarczającym środków pieniężnych na ten niematerialny kapitał, jakim ekonomista angielski Robertson nazywa bogactwo bezpieczeństwa państwa — czy dzięki tej polityce nie powstają równocześnie całkiem materialne wartości w postaci wzrostu obrotów gospodarczych, a co za tym idzie — wzrostu wpływów podatkowych, stwarzających możliwość łatwego pokrycia zaciągniętych zobowiązań“.

A więc pożyczka lotnicza poza znaczeniem czysto militarnym, ma wielkie znaczenie gospodarcze.

Fundamenty pełnej niezależności

Ten sam temat rozważa „Polska Zbrojna“ w artykule, zatytułowanym „Fundamenty pełnej niezależności“, dochodząc do następujących wniosków:

„...nie tylko w Polsce, ale i w wielu innych krajach, które są dziś potęgami przemysłowymi, potrzeby wojskowe odegrały przy powstawaniu przemysłu rolę bardzo poważną, jeśli nie decydującą. Zapewne, my rozpoczęliśmy pracę w chwili, gdy wiele krajów miało już największy wysiłek poza sobą. Ale — jakkolwiek rozwój naszego gospodarstwa był przez czas dłuższy hamowany przez czynniki nam obce i wrogie, możemy ze słusznym uczuciem dumy powiedzieć, że czas nie z własnej winy stracony nadrabiamy dziś w bardzo szybkim tempie.

Koszty tego wysiłku są niejednokrotnie dość wysokie. Na to nie ma rady. Jest oczywiste, że kto jednocześnie musi budować sobie dom, stwarzać narzędzia pracy i uprawiać rolę — ten pracować musi przez czas pewien bardzo usilnie i zapamiętale.“

Pracujemy jednak z wiarą, że kładziemy trwałe fundamenty pod niezależność pełną polityczno-wojskową i gospodarczą, bo tylko taka na świecie coś znaczy.

Niemcy 11,4% Anglia 7,7% Włochy 16 % Francja 6,9% POLSKA 29.6% — oto przyrost ludności od 1920 r.

Zestawienie, które wyznacza wielką przyszłość Polsce

Organ watykański „Osservatore Romano“ ogłasza artykuł o polskich zagadnieniach ludnościowych. Dziennik ten przytacza cyfry, dotyczące wzrostu ludności w Polsce, stwierdzając, że Polska nie stawia spraw kolonialnych z punktu widzenia prestiżowego, ale znajduje się w obliczu konieczności życiowych, którymi są — potrzeba uprzemysłowienia i konieczność znalezienia ujścia dla nadmiaru ludności.

Jeśli porównamy rozwój stosunków ludnościowych w pięciu przodujących państwach europejskich: Anglii, Francji, Włoszech, w Niemczech i w Polsce, to dojdziemy do ciekawych wniosków. Oto liczba ludności tych państw w roku 1920 przedstawia się w sposób następujący: Niemcy — 70 milionów; Anglia 42.800.000; Włochy 38 milionów; Francja 39.200.000; Polska 26.700.000. A w 18 lat później, w r. 1938 stosunek ludnościowy tych samych państw przedstawiał się w ten sposób: Niemcy 78 milionów, Anglia 46.100.000; Włochy 44 miliony, Francja 41.900.000; Polska 34.600.000.

Z samego zestawienia tych liczb uderza ogromna różnica na korzyść procentowego wzrostu sił Polski w stosunku do wszystkich państw porównawczych. Mianowicie — wzrost w procentach stanu ludnościowego w tych państwach od r. 1920 wynosi: Niemcy — 11,4%, Anglia — 7,7%, Włochy — 16%, Francja — 6,9 proc., Polska natomiast — 29.6 proc.

Jednym z głównych mierników jutrzejszej siły państw jest **dzisiejsza wysokość roczników urodzin.** Wprawdzie w Polsce istnieją głosy alarmujące, że w ostatnich miesiącach liczba urodzeń w kraju naszym zaczyna gwałtownie spadać, że mniejszości narodowe w Polsce silniej się mnożą, że w Wielkopolsce są już czarne plamy, gdzie więcej trumien, niż kołysek... Ale w tym dużo przesady. Faktem jest bowiem, że w ostatnich czasach odsetek ludności młodej, tj. dzieci i młodzieży w stosunku do ogółu ludności wynosi dla Niemiec 30,7 proc., dla Anglii 32,4 proc., dla Francji 30,4 proc., **a dla Polski 43.1 proc.** I znowu z tych liczb występuje wniosek, **że jutrzejsze miejsce Polski jest jasno określone.**

Okazuje się mianowicie, że Polska, zgodnie ze swą historią, jak również obszarem swego terytorium, posiada pod względem ludnościowym wszelkie dane na to, **aby znaleźć się wśród pierwszych państw Europy.** Oczywiście jednak liczby same tu przytoczone, ani sam rachunek siły w ten sposób pojęty, nie są wszystkim. Było by niebezpieczne, gdyby dla społeczeństwa polskiego stały się te liczby narkotykiem i upojeniem w poczuciu siły.

Fakt, że w rodzinie ludów europejskich zajmujemy jedno z przodujących miejsc pod względem przyrostu naturalnego nie czyni jeszcze Polski wielką, wyznacza jedynie jej historyczne możliwości. Siła ludnościowa stanowi tylko ramy, które mogą być wypełnione treścią wielką i szczytną, lub małą i niską.

„Zagadnienie ludnościowe jest przede wszystkim zagadnieniem moralnym — jak stwierdza słusznie Katolicki Kodeks Społeczny. Dziś trzy czynniki osłabiają siłę ludności przez podrywanie rodziny: 1. zatruta moralnie atmosfera dokoła małżeństwa i jego obowiązków, 2. społeczne upośledzenie ojca rodziny, 3. wyrwanie matki z domowego ogniska.

Stąd również winny być podjęte trzy wielkie zadania polityki ludnościowej, a raczej powiedzmy: rodzinnej. Trzeba więc w publicznej opinii przywrócić ojcowstwo i macierzyństwo. Społeczeństwo musi zrozumieć, że liczne dzieci nie są hańbą dla małżonków, lecz chlubą wobec Boga i świadectwem, że moralnie żyją i zasługą wobec narodu, że mu zapewniają życie w następnym pokoleniu.

Równolegle trzeba zapewnić rodzinie środki do życia, dając ojcu odpowiednie prawne położenie wobec państwa i społeczeństwa. Wreszcie trzeba matkę wrócić do domowego ogniska, oddać jej w ręce wychowanie dzieci i troskę o szczęście rodzinne. Tego się od niej domaga sama jej natura i Boże prawo“.

Demilitaryzacja przemysłu prywatnego w Hiszpanii

BURGOS. Wczoraj ogłoszono dekret o demilitaryzacji i demobilizacji prywatnego przemysłu. Celem tego dekretu jest zapewnienie pracy powracającym do domów żołnierzom i przyspieszenie powrotu normalnych stosunków.

Układ gospodarczy francusko-szwedzki

PARYŻ. Między rządem francuskim i szwedzkim zawarty został układ handlowy, regulujący stosunki gospodarcze między obu krajami na r. 1939.

Korzyści, uzyskane przez Francję w r. 1938 zostały utrzymane, a w niektórych sprawach uległy rozszerzeniu, zwłaszcza w zakresie eksportu win. Szwecja otrzymała odpowiednią równowartość pod postacią kontyngentów eksportowych.

O czym się mówi:

Grupa młodych demokratów, nb. nastawiona krańcowo opozycyjnie, a reprezentowana przez pismo „Orka“ — doszła, jak wynika z przebiegu ostatnich zebrań na tle ostatnich wydarzeń do przekonania, że trwanie w „bezpłodnej opozycji“ nie ma dzisiaj najmniejszego sensu, wobec czego należy przystąpić do konkretnej pracy społecznej. W tym celu zlikwidowano „Orkę“ i przystąpiono do zorganizowania wzorowego niedzielnego uniwersytetu ludowego w Zawadach pod Warszawą.

Najsłuszniej w świecie. Dziś czas pracować, a nie bawić się w jałowiznę polityczną.

*

Przed paroma dniami radiostacje austriackie transmitowały odczyt niejakiego dra Karola Ruprechta n. t. „Zwyczaje ludowe a Kościół“. W odczycie tym dr. Ruprecht twierdził, że Kościół bezprawnie przyswoił sobie starodawne zwyczaje germańskie i że w związku z tym Boże Narodzenie, Wielkanoc i inne święta winny otrzymać swój dawny charakter germański, ponieważ były to „ludowe nordyckie święta germanizmu“.

Komentarze zbyteczne.

*

Żydowskie pismo żargonowe „Hajntige Najes“ pisze o organizowanych przez Centralę Zw. Kupców (główna organizacja kupiectwa żydowskiego) kursach dla drobnych kupców. Na kursach obok przedmiotów zawodowych-kupieckich, wykładany będzie język polski, którego żydowscy kupcy będą się uczyli „o tyle, ile potrzeba dla danego handlu, to znaczy, aby potrafili sami napisać podanie oraz porozumieć się z urzędnikami“.

Komentarze zbyteczne....

*

W Kownie odbyła się w tych dniach akademia ku czci Ojca Św. Piusa XII. Prelegent akademii, w której wziął udział poseł Rzplitej min. Charwat, wygłosił przemówienie po litewsku i po... polsku.

Na zakończenie odśpiewano oprócz hymnu litewskiego — hymn... polski.

*„Jeszcze Polska nie zginęła“ — **po raz pierwszy w Kownie!***

Niemieccy producenci „Persilu” fałszują historię Europy

Wiemy: „Persil“ służy do prania, a „Ata“ do szorowania. Preparaty zupełnie niewinne i będące w powszechnym użytku. Jak się okazuje, preparaty bardzo kiepskie. Pod wpływem bowiem „Persilu“ puszczają kolory... na mapach atlasów historycznych, a piękne wyroby garncarskie z epoki kultury łużyckiej szorowane „Atą“ zatracają swą oryginalną ornamentację i zamieniają się na nieudolne, z wolnej ręki robione, dzbany koczowniczych plemion germańskich.

Leży oto na redakcyjnym biurku pięknie, na kredowym papierze wydany periodyk reklamowy. Na stronie tytułowej drapacz chmur ukoronowany napisem „Ata“ — na stronie przedostatniej wydawca: „Firma Henckel & Cie w porozumieniu z oficjalnym Niemieckim Frontem Pracy. Z ciekawości, pociągnięci estetyczną szatą zewnętrzną przewracamy kartki i o dziwo — na stronie 112 sążnisty artykuł p. t. „Wschód, kraj niemieckiego przeznaczenia“ („Ostland, deutsches Schicksalsland“) pióra Karla P o s t h a u s a, dostojnika polakożerczego „Związku Niemieckiego Wschodu“ (Bund Deusches Osten“). Artykuł ten sieje zoologiczną wprost nienawiść do słowiańszczyzny, a szczególnie do Polaków.

Czytamy! Nie ma co: — ładny „Persil“! Wyprali mapę Europy tak dokumentnie, że straciła zupełnie niemal swą różnobarwność. Niemcy, jak się okazuje, byli jądrem kultury europejskiej, a na wschodzie Europy, to już w ogóle zrobili absolutnie wszystko. Nic to, że historyk rzymski Tacyt w swym dziele o Germanach pisał 1.700 lat temu: „Lud to błędny, bez domu, bez roli i wszelkiego starania: gdzie przyjdzie tam pasie, niedbając o swoje, cudzego nie szczędząc“, nic to, że Juliusz Cezar 1.800 lat temu rąbał prosto i otwarcie: „Łotrostw, które uprawiają poza granicami państwa, nie poczytują za hańbę, przeciwnie, chwalą się, że czynią to dla ćwiczenia i zahartowania młodzieży“. To wszystko nieważne. Dzisiejsi naukowcy niemieccy wiedzą wszystko lepiej, niż współcześni świadkowie. Są widać z duchami przeszłości „na ty“ i mają wiadomości, których inni uczeni mimo wysiłków dotąd nie zdobyli.

Wie więc pan Posthaus, że Germanowie zajmowali obszar aż po Ural. Całą środkową i wschodnią Europę! Bagatela! A jeśli już nie zajmowali, to w każdym razie organizowali.

A no prawda! Ruryk rosyjski niewątpliwie był Normanem. Samon organizator Państwa Wielko-Morawskiego też nie był Słowianinem. Czy był Germaninem? To już inna sprawa. Niebezpieczne w każdym razie byłoby dochodzenie przodków. Mieszaniec to był taki, jaki tylko po wędrówce ludów mógł się zjawić. Gorzej już jest, gdy z naszego Mieszka I także robi się... Normana. Ma przecież historycznie ustalony rodowód. A zresztą czemuż ten rzekomy Nordyk nie wniósł do mitologii Polan żadnych podźwięków krwawego kultu germańskiego? Po prostu dlatego, że jako Słowianin wychowany w słowiańskich wierzeniach nie miał żadnych obcych naleciałości. Innej odpowiedzi nie ma!

Pan Posthaus w swej wszechwiedzy jedno wie dobrze. Wie, że Germanowie szli na Wschód Europy jużto jako najeźdźcy, jużto jako błędni rycerze. Tę cechę niemieckości uchwycił doskonale: niepokój, pęd do wędrówki, poszukiwanie nie ojczyzny, lecz miejsca, gdzie będzie dobrze. To prawda. Prawda, którą do lamusa historii chce złożyć obecnie, stwarzając mit jednolitości.

Wie pan Posthaus jeszcze jedno: krew germańska rzucona na obszary Wschodnioeuropejskie wsiąkła w grunt, zatraciła się. Istotnie dziwnie łatwo ten naród w przeszłości się wynaradawiał! Jasne: wilka ciągnie do lasu. Cztery tysiące lat temu Słowianie byli już ludem osiadłym i rolniczym.

Najeźdzcy germańscy od nich uczyli się uprawy roli, ich przykładem pociągnięci osiadali na miejscu. Lecz, że byli włóczęgami bez własnej ziemi, byli kulturalnie niżsi, — jako szczepy wędrowne — więc znajdowali ojczyznę wśród Słowian i ich przyjmowali obyczaj. Dowody na to są w historii. Kultura łużycka, kultura słowiańska w pewnym momencie przygasła, przycichła. Była to owa chwila dziejowa, gdy z półwyspu skandynawskiego zwalili się najeźdzcy germańscy. Lecz chwila ta minęła. Zwycięzca uległ zwyciężonym. Kultura łużycka rozkwitła na nowo i po dziś dzień trwa: dziś, w roku 1939 o pięć kilometrów od „siedemsetletniego“ Berlina. W Spreewaldzie wieśniacy mówią słowiańskim językiem! To chyba wystarczy. Mocna to musiała być kultura, jeśli przetrwała mimo tylu dziesiątków setek lat ucisku! Zapewne mocniejsza od kultury niemieckich kolonistów miejskich w Polsce, o istnieniu których świadczą dziś już tylko nazwiska.

I jak to było z tymi kolonistami? Dlaczegośmy ich brali? Proste: dlatego, że nie mieliśmy żyłki wędrowców. Dla nas była zbroja i i pług, a nie tobołek wędrowca.

Z przeszłością wiąże pan Posthaus ściśle teraźniejszość. Bo jakże! Traktat wersalski wcielił do granic Polski 3.000.000 Niemców. Dodajmy, że dziś jest ich 700.000. Co się stało z resztą? A no: — Był to po prostu element napływowy, co to przyszedł „za chlebem Panie, za chlebem“ i odszedł, gdy zaczęto troszczyć się przede wszystkim o chleb dla gospodarzy tej ziemi, dla Polaków.

Polska podobno — tak twierdzi pan Postkaus — gnębi Niemców. Niech mówią cyfry: 1½ miliona Polaków w Niemczech ma: 58 szkół powszechnych, 2 gimnazja, 34 spółdzielnie i 14 czasopism, a 700.000 Niemców w Polsce ma: 432 szkoły powszechne, 27 gimnazjów, 856 spółdzielni i 78 czasopism. Gdzie jest ucisk? Jeśli zaś gnębieniem jest parcelacja niemieckiej własności rolnej, to szkoda długiej dyskusji: to co dzięki działalności „hakaty“ dostało się w niemieckie ręce, dziś wraca z powrotem do rąk polskiego rolnika. Nie krzywda więc, a sprawiedliwość!

Artykuł p. Posthausa nie pozbawiony też jest niezamierzonego humoru. Takie choćby twierdzenie, że Germanowie stanowili mur obronny przed dziczą wschodu, mur, dzięki któremu uchowała się kultura europejska. Bajeczne! Germanowie, którzy przez podbój Rzymu cofnęli kulturę o wiele wieków wstecz, następnie tej (chyba właśnie cofniętej w mroki germańskiego barbarzyństwa) kultury bronią przed dziczą wschodu, a więc Słowianami, ludem osiadłym. W każdym razie pewnym jest, że kulturę wieków średnich raubritterstwem wzbogacili nie „napastnicy“ Słowianie, lecz „obrońcy“ Germanie. I nie dla Słowian, Papieże musieli ustanawiać dni „Bożego Pokoju“, lecz dla „kulturalnych“ Germanów. No, a jak było pod Wiedniem za króla Jana III i w roku 1920 pod Warszawą? Kto kogo bronił?

Artykuł p. Posthausa ma 6 stron druku. Wiele więc możnaby jeszcze napisać. Bo przecież trzeba by odpowiadać na każde niemal zdanie. Zostawimy więc szczegółowe rozważania na później. Odpowiemy na wszystko krótko i jasno: Od czterech tysięcy lat byliśmy w dorzeczach Odry i Wisły, jesteśmy tam dziś i będziemy w przyszłości.

Ale wytwory firmy Henckel & Cie: „Persil“, „Ata“, „Imi“, „Sil“ itp. nie będą już zarabiać milionów na Polakach.

Wiadomości gospodarcze

Sytuacja przedn'ówkowa rolnictwa

Uwagi prezesa Związku Izb i Organizacji Rolniczych posła P. Sobczyka

W związku z wejściem rolnictwa w okres przednówkowy, otrzymaliśmy na ten temat od prezesa Związku Izb i Organizacyj Rolniczych posła P. Sobczyka następujące uwagi:

STAN ZASIEWÓW I ZAPASY ZBOŻA

Mówiąc o stanie zasiewów ozimych u progu wiosny, trudno jest powstrzymać się od zastrzeżenia, że na tej podstawie nie można snuć zbyt daleko idących horoskopów co do całokształtu czekającej nas kampanii zbożowej. Bieżąca ocena stanu zasiewów może tylko mówić o tym, jakie niebezpieczeństwa mamy już za sobą, ściślej — jak nasze zasiewy przezimowały. Nie wiemy natomiast, jaka będzie wiosna, ten najważniejszy okres w życiu roślin. Tegoroczna zima nie sprzyjała zasiewom ozimym. Ogólnie biorąc, ich stan obecny jest gorszy, niż w ubiegłym roku w tym samym czasie.

Jeśli chodzi o ścisłe obliczenie zapasów zboża, pozostających w chwili obecnej do dyspozycji rolników — jest to rzeczą wprost niemożliwą; po prostu mamy w tym rachunku za dużo niewiadomych, jak n. p. rozmiary spożycia ludności wiejskiej, natężenie spasania, a także i spożycie miejskie.

Biorąc jednak pod uwagę wszystkie możliwe dane, można stwierdzić, że stan zapasów napewno wystarczy do nowych omłotów.

WYNIKI AKCJI RZĄDOWEJ DLA UTRZYMANIA GOSPODARCZO UZASADNIONEGO POZIOMU CEN PŁODÓW ROLNYCH

Ogólnie biorąc, mimo braków, jaką akcja ta wykazała, należy ją ocenić jako korzystną dla rolnictwa. Wobec licznych i pochłaniających ogromne sumy potrzeb państwa na cele ściśle związane z pogotowiem wojennym narodu, rolnictwo nie liczyło na akcję na rzecz podniesienia cen płodów rolnych bezpośrednio ze źródeł budżetowych. Fundusze na ten cel muszą się znaleźć w inny sposób. To też wydaje się właściwym obecny system pośredniego opodatkowania konsumcji za pomocą opłat przemiałowych. Sumy uzyskane do tej pory z tych opłat nie zawiodły pod względem rozmiaru pokładanych nadziei i stanowią dodatnie doświadczenie na następne lata.

TWORZENIE REZERW — AKCJA KREDYTOWA POD ZASTAW ZBOŻA

W obecnej sytuacji międzynarodowej, tworzenie rezerw musi być jednym z ważnych elementów polityki zbożowej. Można powiedzieć, że wysokie zbiory, jakie mieliśmy w bieżącym roku gospodarczym powinny sprzyjać tego rodzajowi akcji. Kto wie, czy w roku przyszłym konieczność utrzymywania aprowizacyjnego nie powinna znaleźć rozwiązania przez powiązanie w pewnym stopniu akcji tworzenia rezerw z kredytami zastawowymi i zaliczkowymi. Konieczność pójścia po tej drodze wskazywałaby niedostatecznie jeszcze rozbudowana sieć magazynów rolniczych. W odniesieniu jednak do kredytów zastawowych i zaliczkowych należy nadmienić, że ta forma kredytowania jest doskonałym środkiem działania polityki zbożowej, ale tylko w tym przypadku, gdy rolnik może liczyć, że przetrzymanie ziarna z jesieni na zimę pozwoli mu sprzedać zboże po wyższej cenie; niestety, rok bieżący pod tym względem nie spełnił nadziei rolników. W związku z tym należy liczyć się w roku przyszłym z ograniczonym powodzeniem kredytów zastawowych i zaliczkowych. Oczywiście, może się to zmienić, w wypadku zmiany warunków, na jakich będą udzielane o ile stworzą one dla rolników nową zachętę.

Niemcy wycofuia część wojsk swoich z Czech i Moraw

PRAGA. Część wojsk niemieckich, pełniących służbę w Czechach i na Morawach, zostaje wycofana i powraca do garnizonów macierzystych. Niektóre oddziały znajdują się już w drodze do Niemiec.

Zarządzenie to tłumaczone jest tym, że w Czechach i Morawach spokój i porządek zostały już zapewnione.

Iran zamawia szyny kolejowe w Polsce

KATOWICE. Hutnictwo polskie ma znów do zanotowania bardzo poważne zamówienie ze strony klientów zagranicznych, mianowicie dostawę około 25 tysięcy ton szyn i akcesoriów kolejowych dla ministerstwa komunikacji Iranu. Transakcja ma wartość ok. 7 milionów zł. Zapłata nastąpi w dewizach, które wpływać będą za pośrednictwem banku w Londynie.

Zamówienie zostało przydzielone do wykonania wszystkim hutom w Polsce, zajmującym się walcowaniem szyn, łącznie z hutami Zaolzia. Należy zaznaczyć, że jest to już druga wielka transakcja dokonana na rynku irańskim.

Pierwsza dostawa dokonana została przez hutnictwo polskie w roku 1936, przy czym szyny polskie posłużyły do budowy kolei transirańskiej, łączącej Morze Kaspijskie z Zatoką Perską.

Korzystne przeobrażenie Targów Katowickich

W związku ze zbliżającym się terminem otwarcia Targów Katowickich, które w roku bieżącym, 20 maja, po raz jedenasty otwierają swe podwoje, należy zaznaczyć, że oblicze tej znanej imprezy śląskiej o charakterze wybitnie gospodarczym, ulegnie znacznym przeobrażeniom, i to przeobrażeniom in plus.

Tegoroczne Targi Katowickie, przygotowywane pod hasłem gospodarczej rozbudowy kraju, będą jednocześnie częściowym sprawdzianem obecnego stanu koniunktury przemysłowej, bowiem zgrupują na swych terenach szereg nowych dziedzin produkcji, które z nieznanych bliżej powodów, rynek śląski pomijały lub się nim nie interesowały.

Podkreślić wypada silny wzrost zainteresowania Targami Katowickimi przemysłu metalowego i maszynowego, ze specjalnym uwzględnieniem obrabiarek i narzędzi wszelkiego rodzaju, jak również nieobecnego dotychczas przemysłu maszyn i narzędzi rolniczych i ogrodniczych.

Krajowy przemysł motoryzacyjny, któremu Targi Katowickie poświęcają wiele uwagi, podobnie jak w latach ubiegłych, będzie reprezentowany przez czołowe wytwórnie i montownie. W tym dla Śląska ważnym dziale produkcji znajdą się niemal że wszystkie wykonywane w kraju rodzaje samochodów osobowych i ciężarowych, jak również motocykli i motorowerów.

Ponadto biorą w Targach Katowickich udział liczne wytwórnie polskie szeregu innych poważnych branż.

Z zadowoleniem podkreślić wypada, że jeszcze nigdy, na przestrzeni kilkunastu lat swego istnienia Targi Katowickie nie zanotowały, tak wczesnego jak w roku bieżącym, napływu zamówień na stoiska, które w chwili obecnej w 70-procentach są zarezerwowane.

To znaczne zainteresowanie Targami Katowickimi daje świadectwo rzeczywistości ustabilizowanych warunków gospodarczych w Polsce. **W. K.**

Nowy Dyrektor w Polskim Fiacie

Stanowisko dyrektora Sp. Akc. „POLSKI FIAT“ z dniem 1 kwietnia objął p. Jan Kowalski, dotychczasowy dyrektor oddziału w Poznaniu, jeden z najwybitniejszych znawców rynku samochodowego, który współpracuje z tą firmą już od r. 1921.

Zaznaczyć wypada, że p. Jan Kowalski jest odznaczony Krzyżem Niepodległości i Złotym Krzyżem Zasługi za działalność społeczną. (K.)

Na bieżni, boisku i ringu

Urbinati mistrzem Europy w wadze muszej

W Rzymie odbył się wczoraj mecz bokserski zawodowców o mistrzostwo Europy w wadze muszej pomiędzy Włochem Urbinati i Belgiem Degryse.

Zwyciężył na punkty Urbinati, który bronił tytułu mistrzowskiego.

P. Z. P. N. w sprawie ostrej gry.

Wydział spraw sędziowskich PZPN wydał komunikat dla sędziów w sprawie właściwego rozróżniania gry brutalnej od gry ostrej, dopuszczalnej w granicach dozwolonych.

Komunikat zaleca sędziom większą, niż dotychczas tolerancję przy ocenie gry ostrej, a to z tego względu, że ogromna większość piłkarzy zagranicznych gra nierównie ostrzej od Polaków.

Nowy rekord światowy w sztafecie pływackiej

W czasie zimowych mistrzostw pływackich Stanów Zjednoczonych rozegranych w Columbus, ustanowiony został nowy rekord świata w sztafecie 4×100 jardów.

W skład sztafety wchodzili James Reille, der Mott, Walter Spence i Peter Fick. Ustanowiony przez ten zespół nowy rekord świata wynosi 3:31,3 min.

Tegoroczny kalendarzyk międzynarodowy naszych piłkarzy.

W wyniku pertraktacji, toczących się pomiędzy Polskim Związkiem Piłki Nożnej a zagranicznymi związkami piłkarskimi, ustalony został mniej więcej dokładnie kalendarzyk rozgrywek międzypaństwowych naszej reprezentacji.

W dniu 27 maja rozegrany zostanie w Łodzi mecz Belgia—Polska.

4 czerwca — mecz Polska 2 — Bułgaria w Krakowie.

4 czerwca — mecz Polska—Szwajcaria w Warszawie.

W ostatnim tygodniu lipca grać będzie prawdopodobnie w Polsce amatorska reprezentacja Włoch. Miejsce spotkania ustalone zostanie później.

27 sierpnia — mecz Polska—Węgry w Polsce (miejsce spotkania jeszcze nie ustalone).

3 września — mecz Łotwa—Polska 2 w Polsce.

6 września — mecz Polska—Jugosławia o puchar króla Piotra w Jugosławii.

24 września — mecz Polska—Rumunia w Bukareszcie i mecz Polska 2 — Finlandia w Helsinkach. Druga reprezentacja rozegra prawdopodobnie w drodze do Finlandii spotkanie z Estonią.

Ponadto przewidywane jest w listopadzie spotkanie: Irlandia—Polska w Polsce, a ponadto może dojść do skutku jeszcze w roku bieżącym spotkanie ze Szwecją.

Porażki polskich tenisistów w grach podwójnych

We wtorek odbyły się w Cannes na międzynarodowym turnieju tenisowym finały w grach podwójnych.

W grze podwójnej pań para Jędrzejowska—Thomas przegrała z parą Mathieu—Horner 4:6, 6:2, 7:9.

W grze mieszanej para Jędrzejowska—Baworowski uległa parze francusko-szwedzkiej Mathieu—Schroeder 2:6, 4:6, 5:7.

Terminarz tegorocznych zawodów akademickich.

Odbyte przed paroma dniami walne zebranie centrali AZS'ów ustaliło terminarz ważniejszych akademickich zawodów w kraju oraz ciekawszych spotkań naszej reprezentacji akademickiej z zespołami zagranicznymi.

Terminy notujemy:

Akademickie mistrzostwa Polski w szermierce odbędą się w Krakowie 3 i 4 maja i zgrupują przedstawicieli pięciu naszych ośrodków akademickich: Krakowa, Poznania, Lwowa, Warszawy i Wilna.

Akademickie mistrzostwa Polski w siatkówce i koszykówce odbędą się we Lwowie 10 i 11 czerwca.

W dniu 20 maja reprezentacja akademików polskich uda się na tournee za granicę, program którego jest następujący:

22 i 23 maja w Berlinie mecz lekkoatletyczny Warszawa—Berlin.

W dniach 26—28 maja w Brukseli mecz Polska—Belgia w wioślarstwie, pływaniu, szermierce i waterpolo.

W dniach 2 i 3 czerwca mecz Włochy—Polska w lekkoatletyce i wioślarstwie.

Na światowych Igrzyskach akademickich, jakie odbędą się w sierpniu prawdopodobnie w Wiedniu, startować będzie reprezentacja akademików polskich w składzie 86 osób w następujących dziedzinach sportu: wioślarstwie, szermierce, lekkoatletyce, pływaniu, siatkówce, koszykówce i tenisie. W skład ekipy wejdą również panie.

Sportowcy na F. O. N. i pożyczkę lotniczą

Zarząd T. S. Orkan przeznaczył na zakupienie obligacji pożyczki obrony przeciwlotniczej sumę zł. 300.—.

Zarząd Polonii Sosnowieckiej złożył na F. O. N. sumę 50.— złotych. Jednocześnie piłkarze Polonii zaapelowali do innych klubów zagłębiowskich o składanie ofiar na ten cel.

Prezes Automobilklubu Polski, wice minister inż. Julian Piasecki, wręczył Gen. Komisarzowi pożyczki obrony przeciwlotniczej, gen. Berbeckiemu, czek na kwotę 10.000 złotych, jako subskrypcję Automobilklubu Polski.

Nadto Automobilklub Polski prowadzi energiczną zbiórkę pomiędzy swymi członkami.

Lwowski klub sportowy Pogoń uchwalił subskrybować pożyczkę obrony przeciwlotniczej na sumę 500 zł. Ponadto drużyna ligowa Pogoni ma rozegrać mecz z Hasmoneą, przy czym całkowity dochód z tego spotkania zostanie przeznaczony na Fundusz Obrony Narodowej.

Policyjny Klub Sportowy w Rudkach woj. lwowskiego przekazał na F. O. N. kwotę 50 zł.

Zarząd Główny Związku Dziennikarzy Sportowych R. P., postanowił złożyć 100 zł. na Fundusz Obrony Narodowej i równocześnie wezwał wszystkie oddziały Związku do składania ofiar na F. O. N.

Ponadto zwrócono się z wezwaniem do wszystkich zrzeszonych dziennikarzy sportowych, aby subskrybowali pożyczkę obrony przeciwlotniczej.

Zagraniczne drużyny piłkarskie

w czasie świąt wielkanocnych w Polsce

W czasie Świąt Wielkanocnych gościć będzie w Polsce szereg drużyn zagranicznych, a mianowicie:

We Lwowie mistrz Słowacji Bratislava rozegra 9 i 10 bm. dwa mecze z Pogonią.

Na Śląsku budapeszteński Kispest grać będzie 9 bm. z AKS w Chorzowie i 10 bm. z Ruchem w Wielkich Hajdukach.

W Krakowie budapeszteński Elektromos walczyć będzie z Wisłą i z Cracovią.

W Poznaniu niemiecka drużyna piłkarska Fortuna z Düsseldorfu rozegra 9 bm. mecz z Wartą.

Kadra Rembertowska na pierwszym miejscu

w międzynarodowych korespondencyjnych zawodach strzeleckich

W tych dniach odbyło się kolejne strzelanie w międzynarodowych zawodach korespondencyjnych o nagrodę kolei niemieckich.

Biorąca w tych zawodach udział Kadra Rembertowska uzyskała doskonały wynik zespołowy, a mianowicie **2956 punktów,** dzięki wynikowi temu utrzymując nadal pierwsze miejsce w tabeli dotychczasowych wyników.

Najlepszy wynik indywidualny w ostatnich strzelaniach korespondencyjnych uzyskał dr. Jurek, mianowicie 595 punktów.

Pomorze na dozbrojenie

W Powiatowej Kom. Kasie Oszczędności w Starogardzie złożyli w dalszym ciągu ofiary na FON: Mleczarnia Spółdzielcza, Starogard 500,— zł; Bronisław Piński, Wysoka 300,— zł; Wł. Dworkowski, właśc. kina ze skarbonki 27,50 zł; robotnicy folw. w Koszkowach 5,10 zł; pracownicy firmy „Daimon" I. rata 400,— zł; członkowie Związku Rezerwistów i Kółka Rolniczego, Kokoszkowy 36,50 zł.

Na zakup obligacyj wzgl. bonów Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej złożyli w dalszym ciągu: Bronisław Piński, Wysoka 300,— zł; Związek Legionistów, Starogard 100,— zł; Fr. Owidzki, Grabówiec 10,— zł; ks. prof. Wermuth 300,— zł; Władysław Dworkowski 500,— zł.

Oficerowie i podoficerowie Szwoleżerów Rokitniańskich złożyli na ręce komendanta Garnizonu: 1. Na pożyczkę lotniczą: mjr. dr. Dąbrowski Henryk gotówką 500.— zł; st. mjst. wojsk. Olszewski Władysław gotówką 2.100,— zł. 2. Na Fundusz Obrony Narodowej: rtm. Krzyżanowski Stefan obligacje 6 proc. Poż. Nar. na kwotę 400, —zł; rtm. Smolikowski Konstanty obligacje 6 proc. Poż. Nar. na kwotę 50,— zł; st. wachm. Biliński Józef obl. 6 proc. Poż. Nar. na kwotę 150,— zł; st. wachm. Pawlita Jan obl. 6 proc. Poż. Nar. na kwotę 50,— zł; wachm. Kozakowski Wacław obl. 6 proc. Poż. Nar. na kwotę 50,— zł; wachm. Eibl Jan oblig. 6 proc. Poż. Nar. na kwotę 50,— zł; wachm. Matuszewski Jan oblig. 6 proc. Poż. Nar. na kwotę 50,— zł; plut. Koppel Antoni oblig. 6 proc. Poż. Nar. na kwotę 50,— zł; wachm. Ozimek Feliks oblig. 4 proc. Konsol. na kw. 50,— zł; wachm. Bienias Franciszek, gotówką 100,— zł; chor. Wąż Maciej gotówką 60,— zł; 1 starszy podoficer gotówką 100,— zł; bezimiennie gotówką 10,— zł.

Na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej zadeklarowali między innymi **mieszkańcy Włocławka:** Tuz Wacław, pisarz hipoteczny 4.500,— zł; Ulasiński Jan 1.000,— zł; Rojszyk Edward 240,— zł; Rojszyk Zawadzka Maria 200,— zł; Smolka Anatol 20,— zł; Sulc F. Ulanowskiego 300,— zł.

Bank Spółdzielczy w Rypinie zadeklarował 10.000,— zł; obywatele gminy Wąpielsk opodatkowali się po 1-ym zł od morgi, Gmina Wąpielsk — z własnych funduszów ofiarowała 500,— zł; Chełmicka Maria właścicielka majątku Kowalki gm. Pręczki ofiarowała 1.000,— zł; Reinhardowa Irena, żona administratora z Okalewa ofiarowała 100,— zł; obywatele gromady Ostrowite — 182,30 zł.

Z terenu powiatu włocławskiego ofiary na FON złożyli: Członkowie Kółka Rolniczego w Humlinie 65,95 zł; Szymon Braginski złoty zegarek; urzędnicy Cukrowni w Brześciu Kujawskim 1.543 zł; Stanisław Korkosiński 100 zł i obligację Poż. Inwestycyjnej na 100 zł; Młocarnia Parowa Braci Szwarc w Włocławku 200 zł; pracownicy Młocarni Braci Szwarc 405 zł; pracownicy fabr. manometr. i termom. Ign. Ciechurskiego 570 zł; przedpoborowi we wsi Morzyce gm. Lubień 50 zł; Ondera Józef, dyr. fabr. celulozy 1000 zł; Strzelcy miejscowego pułku piechoty 131 zł; pracownicy rzeźni miejskiej we Włocławku 200 zł.

Akcja składkowa na FON **w Brodnicy** stale przybiera na sile. Dziś podajemy dalszych ofiarodawców: Rodzina Urzędnicza 50,— zł; Zw. Wet. Powst. Narod. 300,— zł; Tow. Kupców Samodz. (sekcja kolonialna) 500,— zł; p. not. Studnicki 500,— zł; p. Lewandowski Jan 50,— zł; p. Górski Bolesław z Bukowca 2,— zł; p. Zalaśkiewicz Wojcięch 100,— zł; p. Skwarska Władysława 50,— zł; p. Sikorska Lucyna 5,— zł; Pocztowe PW 300.— zł; członkinie Z. S. w Brodnicy 20,— zł; p. dr-a Maćkowska (pozostałą kwotę ze zbiórki na przyjęcie ochotników przedpoborowych) 21,— zł; Pow. KKO 200,— zł; pracownicy Pow. KKO 143,— zł; Zw. Powst. i Wojaków obligację Pożyczki Konsolidacyjnej na 50,— zł; p. Kozicki Tadeusz 3 obligacje Pożyczki Narodowej na sumę 150,— zł.

Na ostatnim zebraniu rady powiatu brodnickiego uchwalono przeznaczyć na FON 5.000,— zł i na pożyczkę lotniczą 5.000,— zł. Poza tym gmina Brodnica-wieś złożyła 500,— zł na FON; gmina Jastrzębie 600,— zł; gmina Ruda 500,— zł i 500,— zł na pożyczkę lotniczą. Wójt gminy Jastrzębie p. Leonard Szczepański złożył ze swych własnych funduszów 100,— zł na FON. Musimy zaznaczyć, że p. L. Szczepański jest znanym gorącym patriotą i niejednokrotnie dobrze przysłużył się sprawie polskiej. Obecnie p. Szczepański liczy 74 lata, mimo tego cieszy się bardzo krzepkim zdrowiem.

W Toruniu również zanotowano szereg nowych ofiar:

Członkowie Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu 60.000,— zł; Uczennice Pryw. Gimn. Żeńsk. w Toruniu 281,— zł; pracownicy umysłowi i fizyczni f-y „Chemart" 1.840,— zł; p. Tymieniecki 500.— zł; Szkoła powszechna nr. 8 — 205,76 zł; klasa IV b szkoły nr. 9 — 8,65 zł; klasa IIa szkoły nr. 9 — 32,80 zł; Publ. szkoła powsz. w Grębocinie 51,94 zł; sklepik szkolny w Grębocinie 40,— zł.

P. Wojnowski z Wrocławek w pow. chełmińskim oświadczył w naszej redakcji, że na cele dozbrojenia armii przeznacza 2000,— złotych.

Również do redakcji naszej wpłynęło poniższe, wzruszające oświadczenie:

„Rozumiejąc, że państwo nie tylko daje korzyści, ale i nakłada na obywateli obowiązki, chcemy, widząc naszą armię uzbrojoną od stóp do głów i słysząc warkot motorów cieszyć się, że i nasz skromny, ale ciężko zapracowany grosz przyczynia się do tej potęgi. W tym celu składamy **na FON 36,— zł,** oświadczamy pełną gotowość stawić się na rozkaz Naczelnego Wodza jak jeden mąż i wzywamy innych, mających stałą pracę, robotników rolnych do pójścia za naszym przykładem."

Służba i zaciężnicy maj. Janowice w pow. inowrocławskim.

Do Kasy Urzędu Wojewódzkiego na Fundusz Obrony Narodowej wpłacili:

Stowarzyszenie Pracowników Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu — zł 2.344.10, 3 obligacje 6 proc. Pożyczki Narodowej, 4 obligacje 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej, 1 świadectwo ułamkowe 5 proc. Pożyczki Konwersyjnej.

Marian Radzikowski z miejscowości Drwęca poczta Golub pow. Wąbrzeźno — uczeń IV klasy szkoły powszechnej przekazał wszystkie swoje oszczędności w kwocie zł 8,05 na F. O. N. **Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa w Dobrzejewicach** — zł 500.

Pracownicy Przedsiębiorstwa Autobusowego „Rekord" w Ciechocinku — 150 zł. **Przedsiębiorstwo Autobusowe „Rekord"** w Ciechocinku przekazało gotówką zł 1000. **Bydgoskie Linie Autobusowe** — 1000 zł.

Uczestnicy kursu dla przedpoborowych w Bysławiu — zł 10,20, a uczestnicy takich samych kursów w **Bysławku zł 10.**

Personel firmy M. S. Leiser w Toruniu zgłosił Panu Wojewodzie o swej gotowości poniesienia dla Ojczyzny każdej ofiary z krwi i mienia oraz wpłacił przez PKO na Fundusz Obrony Narodowej zł 160.

Robotnicy zatrudnieni przy robotach Państwowego Zarządu Wodnego **w Chełmnie,** przy wypłacie zarobków, samorzutnie zorganizowali zbiórkę datków na FON. W rezultacie 50 robotników zebrało kwotę 31,66 zł. Na podkreślenie zasługuje fakt, że przeciętny zarobek dzienny tych robotników wynosi netto 2,61 zł.

Wielka Armia Rezerwowa Pomorza
składa żołnierski meldunek Naczelnemu Wodzowi

Pomorski Zarząd Wojew. Federacji P. Z. O. O. wysłał do Naczelnego Wodza depeszę treści następującej:

„W poczuciu doniosłości przeżywanych chwil, Pomorska Wojewódzka Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, skupiająca pod swym sztandarem Wielką Armię Rezerwową Pomorza w zgodnym, karnym ordynku i świadoma swej odpowiedzialności i siły, melduje Ci, Panie Marszałku jako Naczelnemu Wodzowi Sił Zbrojnych swą całkowitą żołnierską dyspozycyjność oraz gotowość do wszelkich ofiar.

Prezydium Zarządu Wojewódzkiego Pomorskiego Federacji P. Z. O. O.
Zarząd Okręgu Pom. Zw. Ofic. Rezerwy
Zarząd Okręgu Pom. Zw. Of. WP w S. S.
Zarząd Okręgowy Związku Rezerwistów
Zarząd Główny Zw. Powst. i Woj. O. K.
Zarząd Okręgu Pom. Zw. Podof. Rezerwy
Zarząd Okręgowy Związku Legionistów
Zarząd Okręgowy Związku Peowiaków
Zarząd Wojewódzki Związku Inwal. Woj.
Zarząd Okręgowy Związku Powst. Wlkp.
Zarząd Okr. Zw. Żołnierzy I Korp. Polsk."

Wzruszające dowody ofiarności na Fundusz Obrony Narodowej

Jak w całej Polsce i na terenie powiatu tczewskiego nie brak dowodów ofiarności na F. O. N., świadczącej wymownie o głębokim patriotyźmie ludności tego pogranicznego powiatu.

Oto np. **bezrobotni gminy Subkowy** zrzekli się w roku bieżącym święconki, przeznaczając całą zebraną kwotę 180 zł na FON.

Bezrobotny szewc Kozłowski Ignacy z Tczewa ofiarował 5 zł.

Dzieci szkoły powszechnej nr. 1 w Tczewie swe wszystkie oszczędności w kwocie 201,20 zł.

Osadnicy Piotr Plutowski z Lignów i Franciszek Falecki z Wielkich Walichnów złote obrączki ślubne.

Do władz więziennych w Brodnicy, zgłosiła się samorzutnie delegacja więźniów, którzy zrzekli się części swych wynagrodzeń za pracę na rzecz Funduszu Obrony Narodowej. Inni znowu złożyli datki z pieniędzy otrzymanych od swych rodzin. Zbiórka ta dała dość poważny wynik.

Uczniowie szkoły powszechnej nr. 12 **w Gdyni-Witominie** zorganizowali zbiórkę przedmiotów srebrnych i złotych — zegarków, łańcuszków, łyżek itd. na FON. Wśród młodzieży panuje niesłychany entuzjazm — uczniowie starszych klas rywalizują między sobą i w wyścigu tym, przynoszą książeczki oszczędnościowe i wszelkie wartościowe przedmioty, jakie posiadają.

Dotychczas plon (z jednego dnia) złożony w naszej redakcji w Gdyni stanowi 28 różnych, wartościowych przedmiotów.

Ważne dla składających ofiary na F. O. N. i Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

Wszelkie ofiary na **Fundusz Obrony Narodowej** przyjmuje Urząd Wojewódzki Pom. w Toruniu.

Deklaracje na subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przyjmują:

Komisarz Wojewódzki Pożyczki Obr. Przeciwlotniczej — Toruń, Dom Społeczny, pok. 56 i 57, telef. 20-87, w godzinach od 9—14 i 17—20.

Komisarz Powiatowy P. O. P. — Toruń, Starostwo Powiatowe, tel. 11-39 w godz. od 8—15.

Komisarz Miejski P. O. P. — Toruń, Dom Społeczny, pok. 68, tel. 10-21, w godz. od 9—12 i 18—20.

ZAPAŁ ZDZIAŁA CUDA...

P. dyr. Wł. Matuła i urzędnicy Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu zgłosili Woj. Komisarzowi Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej p. gen. Bołtuciowi gotowość bezinteresownej współpracy przy propagandzie akcji subskrypcyjnej Poż. Obr. Przeciwlotniczej.

Takie same oświadczenie złożył p. dyr. Szeliga, w imieniu własnym i pracowników Banku Polskiego w Toruniu.

Szymborze utworzyło własne Koło Obozu Zjednoczenia Narodowego
Podniosła manifestacja uczuć patriotycznych mieszkańców wsi kujawskiej

Zawsze patriotyczni i ofiarni na cele narodowe mieszkańcy Szymborza zwołali zgromadzenie sympatyków OZN, zakładając własne koło Obozu Zjednoczenia Narodowego, by tym ofiarniej pracować na froncie konsolidacji całego narodu.

Obradom przewodniczył przewodn. Obwodu OZN Inowrocław-miasto dr. Wacław Skonieczny, objaśniając na wstępie tezy ideowe OZN. Wyczerpujący referat na temat aktualnych zagadnień polskiej polityki wewnętrznej i zagranicznej wygłosił sekretarz PTOK p. Henryk Lisiecki. Gorące oklaski zebranych były dowodem, że mówca trafił argumentami do serc zebranych, to też jednomyślnie, uchwalono rezolucję w formie adresu hołdowniczego do Marszałka Śmigłego-Rydza.

Ciekawy referat o realizacji hasła sprawiedliwości społecznej wygłosił również wiceprzewodniczący OZN p. Kawałkowski, a w zakończeniu tej pięknej manifestacji odśpiewano wspólnie pieśń: „Boże, coś Polskę".

Gauleiter Forster opuścił klinikę

Niedawno donosiliśmy, że kierownik polityczny partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Forster poddać się musiał operacji. Opuścił on wczoraj klinikę dr. Arnolda. Ponieważ jest obecnie rekonwalescentem, rozpocznie służbę dopiero za kilka dni.

Z Kujaw Zachod.

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" w Inowrocławiu** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr. — godziny urzędowania od 10—14 i 16—19. Telefon nr. 198.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „pod Krzyżem" — ul. Paderewskiego.

— **Nocny dyżur lekarski** pełni z czwartku na piątek dr. Mierosławski, ul. Solankowa; z piątku na sobotę dr. Nowakowski, Aleje Sienkiewicza; z sobotę na niedzielę dr. Sikorski, ul. Solankowa.

— **Telefon postoju autodorożek** nr. 501.

— **Telefon Straży Pożarnej** nr. 618.

REPERTUAR KIN:

AS: „Verdi"
SŁOŃCE: „Dzieje diablicy"
STYLOWY: „Żebrak w purpurze".
ŚWIT: „Obrońcy Rio Grande".

— **„Przedświąteczni" złodzieje.** Ub. nocy włamali się nie ujęci dotąd złodzieje do warsztatu rzeźnickiego Henryka Andryszewicza w Inowrocławiu (ul. Św. Ducha 45), skąd skradli znaczną ilość wyrobów mięsnych na kwotę około 300 zł. Śledztwo prowadzi policja.

— **Rezerwiści w Mątwach na F. O. N.** W Ino-Mątwy odbyło się ostatnio zebranie placówki Związku Rezerwistów przy udziale opiekuna Koła p. por. rez. Burdy. Referat o zadaniach i pracach Związku Rezerwistów wygłosił p. Wojtasik. Na wniosek jednego z członków uchwalono wyasygnować kwotę 100 zł na FON.

— **Walne zebranie Klubu Sport. KPW w Inowrocławiu** odbędzie się w dniu 16 bm. o godz. 15,30 w świetlicy KPW przy ul. Magazynowej.

„Zaraz dziś zanieśmy grosz na obronę Ojczyzny"...

W związku z sytuacją międzynarodową, cała Europa śledzi wysiłki narodu polskiego nie tylko propagandowe, lecz specjalnie efektywne subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

W chwili obecnej nie wystarcza samo zadeklarowanie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, ale trzeba dokonać czegoś więcej, trzeba niezwłocznie wpłacać zadeklarowane sumy do kasy.

Tempo pożyczki musi być jak największe, gdyż suma pożyczki subskrybowanej będzie obrazem gotowości całego społeczeństwa. Nie zwlekajmy więc i zaraz dziś zanieśmy przeznaczony grosz na obronę Ojczyzny, na obronę naszą.

Pożyczkę przyjmują wszystkie instytucje bankowo-finansowe miasta Inowrocławia.

Komisarz Miejski Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej
Juengst, wiceprezydent miasta.

Kujawianie sa gotowi do wszelkich ofiar

W salce Rady Powiatowej odbyło się posiedzenie Powiatowego Komitetu Funduszu Obrony Narodowej.

Przewodniczący Komitetu F. O. N. p. hr. Poniński z Kościelca, zagajając posiedzenie patriotycznym przemówieniem, wyjaśnił cel zebrania i równocześnie w imieniu obecnych złożył na ręce p. starosty Wilczka oświadczenie, że obywatele powiatu są gotowi nie tylko współdziałać w akcji propagandy Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, ale i do ponoszenia najdalej idących ofiar.

W odpowiedzi na to przemówienie p. starosta zaznaczył, że społeczeństwo polskie, od chwili odzyskania niepodległości, nigdy nie było tak sharmonizowane i tak zwarte jak obecnie.

Po dłuższej dyskusji postanowiono istniejący już Powiatowy Komitet Funduszu Obrony Narodowej przeobrazić na Komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej z tym, że dla ułatwienia obywatelstwu składania deklaracyj Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, deklaracje przyjmować będą Miejskie i Gminne Komitety na terenie całego powiatu.

Apel do kierowników szkół i nauczycielstwa

Międzyszkolny Komitet Dozbrojenia Pułku Dzieci Kujawskich w Inowrocławiu apeluje do wszystkich kierowników, nauczycieli, uczniów i uczennic szkół miasta i powiatu inowrocławskiego o nadsyłanie zebranych kwot do KKO m. Inowrocławia — czekiem na konto nr. 208.995 (ks. oszczędności nr. 16.560 — dozbrojenie pułku). — W dniach 1—4 kwietnia złożyli już uczniowie szkoły Staszica nr. 3 kwotę 139,41 zł. Składka przekaz. została Komitetowi. Zakupiony sprzęt za zebrane składki wręczony będzie pułkowi „Dzieci Kujawskich" w dniu 3 maja br.

Święto w Stoczni Gdyńskiej

Stocznia Gdyńska pracuje pełną parą. Na wodę spuszczono trzecią z kolei jednostkę (drugą w czasie przejęcia przez Wspólnotę Interesów). Na wybrzeżu zgromadzili się wszyscy robotnicy Stoczni. Na wzniesieniu zaczepiona na wielkiej dźwigni stoi pogłębiarka, dzieło polskiego inżyniera, polskiego robotnika — wykonane wyłącznie z polskich materiałów.

Na uroczystość tę do Stoczni Gdyńskiej przybył p. **Komisarz Rządu Franciszek Sokół,** udając się bezpośrednio na brzeg. Równocześnie przybyli p. **inż. Łęgowski,** dyrektor Urzędu Morskiego p. **Julian Rummel**, p. **dr. Kossak** — delegat Wspólnoty Interesów, p. **dr. Malessa,** naczelnik Biura Planowania Krajowego przy gabinecie p. Wicepremiera, liczna grupa dziennikarzy i zaproszeni goście.

W chwilę później rozległ się gwizdek. Stalowe liny wyprężyły się, pogłębiarka drgnęła i powoli uniosła się w górę, by za chwilę spocząć już na wodzie.

Z piersi setek widzów rozlega się okrzyk: Vivat! Niech żyje!

Do robotników przemówił teraz inż. Badjan, dyrektor Stoczni Gdyńskiej, opisując pokrótce etapy budowy pogłębiarki, przeznaczonej dla Zarządu Miejskiego w Warszawie.

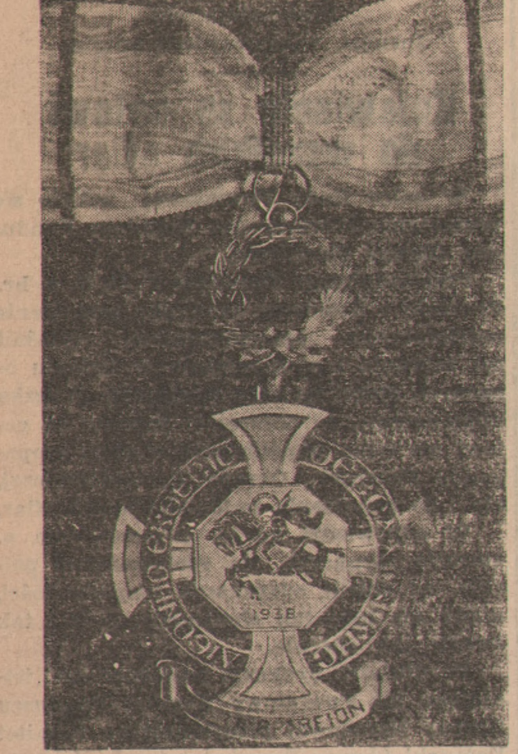
Wkrótce po tym z p. Komisarzem Rządu Franciszkiem Sokołem i dyrekcją Stoczni dziennikarze udali się do nowej Stoczni, gdzie w szybkim tempie buduje się obecnie ss. „Olza" dla **„Żeglugi Polskiej".**

Ss. „Olza" ma spłynąć na wodę w październiku br. — gotowa natomiast będzie do swej pierwszej podróży w marcu 1940 r.

Stocznia Gdyńska, stocznia własna, polska, budująca coraz większe polskie jednostki rękami polskiego robotnika i z polskich materiałów, uniezależnia nas z każdą godziną od zagranicy.

Polska rośnie w siły, rośnie militarnie i w mocarstwowe znaczenie, równolegle do tego znaczenia musi rosnąć i nasza potęga na morzu. Dlatego każda choćby najmniejsza jednostka spuszczona na wodę, napełnia serca nasze radością i dumą, że flaga polska coraz gęściej i coraz częściej ukazuje się na wodach mórz i oceanów.

Zaszczytne odznaczenie f-y St. Jaugsch



Jesienią ub. roku w Salonikach w Grecji odbywały się międzynarodowe targi. Wśród licznych stoisk przemysłu spożywczego, wystawionych przez Anglię, Francję, Niemcy i kraje bałtyckie, zwracało na siebie uwagę stoisko znanej w Polsce i za granicą Eksportowej Przetwórni Mięsnej St. Jaugsch i S-ka w Toruniu.

Jak się obecnie dowiadujemy, Przetwórnia Mięsna St. Jaugsch i Ska w Toruniu za eksponaty wystawione na targach w Salonikach, została odznaczona przez sąd konkursowy najwyższym odznaczeniem t. j. złotym medalem „Grand Prix". Odznaczenie, które reprodukujemy wyżej oraz dyplom oryginalny w języku greckim — zostały wystawione w oknie f-my St. Jaugsch w Toruniu przy ul. Szerokiej 19.

Z naszej strony życzymy firmie St. Jaugsch i S-ka pomyślnego rozwoju i powodzenia, w pracy nad eksportem polskiej wytwórczości.

Ludność powiatu tczewskiego subskrybuje gremialnie Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

Wczoraj o godz. 12-tej w południe odbyło się w auli Gimnazjum Męskiego konstytucyjne zebranie Powiatowego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przy licznym udziale przedstawicieli społeczeństwa z miasta i powiatu.

Zebranie zagaił p. starosta powiatowy Biały, który poinformował obecnych, że jako prezes Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej, został mianowany komisarzem Pożyczki na powiat Tczew.

Po wyborze przewodniczącym p. starosty Białego i uzupełnieniu prezydium w osobach ks. prałata Lewandowskiego, pp. nacz. Sądu Grodzkiego Bąkowskiego, mjr. Rosieka, prezesa P. T. R. Ciążyńskiego i sekr. Bielińskiego, w dłuższym przemówieniu naświetlił p. Starosta obecną sytuację mędzynarodową i dążenia poszczególnych społeczeństw do zachowania wolności i pokoju.

Przemówienie p. Starosty przyjęli zebrani hucznymi oklaskami, po czym wśród ogólnego aplauzu zadecydowano, że społeczeństwo powiatu tczewskiego gremialnie musi przystąpić do wzmocnienia obronności państwa przez subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Poza tym uchwalono depeszę następującej treści:

Marszałek Polski
Edward Śmigły-Rydz
Warszawa

„Przedstawiciele społeczeństwa powiatu tczewskiego zebrani w Powiatowym Komitecie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej zgłaszają Ci, Panie Marszałku swoją gotowość obywatelską do obrony praw i interesów Rzeczypospolitej i poniesienia wszelkich ofiar jakich od nas Ojczyzna w potrzebie zażąda".

Tczew, dnia 5 kwietnia 1939 r.
Przewodniczący Komitetu
Biały, starosta powiatowy

Starogard

— **REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY POMORSKIEJ"** — Starogard, Rynek 19 (Hotel Metropol). Przyjmuje wszelkie ogłoszenia oraz zamówienia na prenumeratę z odnoszeniem do domu.

— **Straż pożarna,** tel. 17 (Kościuszki 18).

— **Komenda Pol. Państw.** tel. 266 (ulica Skarszewska 18).

— **Posterunek P. P.** na m. Starogard tel. 278 (ul. Chojnicka 25).

— **Postój taksówek,** tel. nr. 110 (Rynek).

— **Biblioteka TCL** ul. Sobieskiego 8. — otwarta codziennie z wyjątkiem dni świątecznych.

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 8 bm. pełni apteka mgr. Rybińskiego, Rynek 27.

— **Kino Polonia:** „Słowiczek", w dodatku: „Ali Baba i 40 rozbójników".

— **Więcej takich Polaków.** P. Michał Ringwelski ze Starogardu nabył od Niemca Artura Dinglera z Trzcińska w pow. starogardzkim gospodarstwo rolne i oberżę. Przykład godzien naśladowania!

— **Uwaga, żołnierze błękitni!** Zarząd Okręgu Pomorskiego Stowarzyszenia Weteranów b. Armii Polskiej we Francji, wzywa b. żołnierzy błękitnych do skupiania się w szeregach Stowarzyszenia.

Kolegom zamieszkałym w Starogardzie i najbliższej okolicy, wszelkich informacyj dotyczących utworzenia placówki Stow. Weter. b. Armii Polskiej we Francji na terenie Starogardu, udziela sekretarz Okręgu Pomorskiego kol. Antoni Kuczyński, **Toruń,** ul. Bydgoska 104.

Zaznacza się, że do wyżej wymienionego Stowarzyszenia mogą należeć tylko ci b. błękitni żołnierze, którzy wstąpili do Armii Polskiej na terenie Francji, Ameryki, Włoch, Anglii itd. — tj. poza granicami Polski.

STAROGARDZCY CYWILE W KARNYM ŻOŁNIERSKIM ORDYNKU

Mieszkańcy Starogardu przeżyli w ostatnich dniach pewnego rodzaju emocję: na ulicach miasta ukazała się zwarta kolumna ponad 400 mężczyzn, dążących czwórkami w kierunku Komendy Garnizonu. Byli tam ludzie różnego wieku, ludzie wszystkich stanów — bez względu na zapatrywania polityczne. Liczni przechodnie, zaintrygowani tym pochodem, na pytania swe otrzymali odpowiedź, że maszerujący karnie cywile, idą zameldować dowódcy Garnizonu, że gotowi są do wstąpienia w szeregi ochotnicze, by w razie potrzeby przelać krew w obronie Ojczyzny. W tłumie posuwającym się za kroczącym oddziałem ochotników zapanowała cisza; otrzymane bowiem wyjaśnienie zaparło niejednemu oddech w piersiach, a w oczach zaperliły się łzy.

Rok bezwzględnego więzienia za kradzież kur

Wyrokiem Sądu Grodzkiego w Starogardzie skazani zostali Mańkowski Jan mieszkaniec Jabłówka na 1 rok bezwzględnego więzienia za kradzież 27 kur i paserzy: Śliżewski M. z Jabłówka i Misterski Jan ze Starogardu po 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

Obywatelski Komitet Subskrypcji Państwowej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w Starogardzie przy pracy

W sali posiedzeń Rady Miejskiej odbyło się posiedzenie Konstytucyjne Obywatelskiego Komitetu Subskrypcji Państwowej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, w którym uczestniczyli: komisarz powiatowy pożyczki p. starosta dr. Cichocki oraz przedstawiciele wszystkich warstw społecznych Starogardu w ogólnej liczbie 55 osób.

Posiedzenie zagaił p. burmistrz Felski, który w krótkich słowach poinformował zebranych o dotychczasowej samorzutnej ofiarności miejscowego społeczeństwa, a następnie zaapelował do zebranych o utworzenie Miejskiego Komitetu Pożyczki, zapraszając wszystkich obecnych do współpracy.

Apel p. burmistrza Felskiego został przyjęty burzą oklasków, po czym dokonano wyborów przewodniczącego posiedzenia w osobie dr. Jacobsona i prezydium. Do prezydium wybrano pp.: senatora Bruskiego, ppłk. Czerwińskiego, mec. Kotowicza i dr. Balewskiego. Po dokonaniu wyborów prezydium zabrał głos p. starosta dr. Cichocki, który jako komisarz obwodowy zapoznał zebranych ze stroną organizacyjną komitetów, oraz wyraził życzenie, żeby Komitet Ogólny dla miasta Starogardu stanowili wszyscy zebrani, przy czym komitet ten wspólnie z przedstawicielami społeczeństwa powiatu starogardzkiego będzie komitetem powiatowym. Koncepcja p. starosty została jednomyślnie przyjęta i przystąpiono do wyboru przewodniczącego Miejskiego Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Wybór padł na wielce cenionego księdza prałata Szumana, który po chwili zastanowienia się wybór przyjął. Ks. prałat Szuman po objęciu przewodnictwa, komitetu pokrótce scharakteryzował doniosłość i znaczenie pożyczki, zaznaczając, że dołoży wszelkich sił, żeby sprostać zadaniu jakie na nim jako przewodniczącym ciążyć będzie.

Po przemówieniu ks. Szumana dokonano wyboru Komitetu Wykonawczego w składzie pp.: ppłk. Czerwiński, dr. Balewski, radca Pilar, mec. Kotowicz, p. Tocha, burmistrz Felski, dr. Popiel, dyr. Dzierżewski, mec. Stankiewicz, sędzia Wyborski, dyr. Skorny, dyr. Nowak, dyr. Pułkowski, dyr. Arlt oraz pp. Gumiński i Bąkowski.

Po wybraniu Komitetu Wykonawczego zabrał głos sędzia S. O. Linettej, który w krótkich, lecz jakże znamiennych i pełnych patriotyzmu zdaniach wskazał konieczność pobudzenia do wysiłku całego społeczeństwa i zaproponował uchwalenie nast. rezolucji:

„Za zbędną uważamy wszelką dyskusję. Społeczeństwo starogardzkie gotowe. Służy dziś Ojczyźnie swym mieniem — w potrzebie odda życie".

Rezolucja przyjęta została niemilknącą wprost burzą oklasków.

Po uchwaleniu rezolucji przewodniczący ks. Szuman zamknął obrady Komitetu Miejskiego natomiast do obrad przystąpił Komitet Wykonawczy, który wyłonił spośród siebie prezydium oraz sekcje: szacunkową i propagandową.

Następnie komitet wykonawczy zastanawiał się nad sposobami prowadzenia akcji, przy czym wywiązała się dyskusja, która świadczyła o wielkiej świadomości obowiązków wypływających z racji potrzeb kraju.

Hallo, tu Polskie Radio!

Czwartek, 6 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Rozmowę technika z młodzieżą przeprowadzi Wacław Frenkiel. 15,15 Kłopoty i rady: „Przepisy świąteczne" — dialog w oprac. Felicji Słaboszewiczowej. 15,30 Jan Sebastian Bach: Preludia chóralne w wykonaniu Orkiestry Smyczkowej Stowarzyszenia Muzyków Polskich pod dyr. Adama Kopycińskiego (z Krakowa). 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „Miserere mei Deus" — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu ks. Stefana Stuglika. 16,55 Claude Debussy: Fragmenty symfoniczne z muzyki do dramatu „Męczeństwo św. Sebastiana" (płyty). 17,15 „Na żebraczym szlaku" — felieton, wygł. Kazimiera Muszałówna. 17,25 Recital wiolonczelowy Dezyderiusza Danczowskiego. Akompaniuje Władysław Raczkowski. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej p. t. „Chłopcy między sobą" — w opracowaniu Bolesława Gawina. 18,30 „Żywy Bóg" (część II): „W Wieczerniku i na Górze Oliwnej". Napisały Cita i Zuzanna Malard (Francja). Słuchowisko w opracowaniu i przekładzie Andrzeja Rybickiego (ze Lwowa). 19,15 Koncert popularny (z Katowic). 20,15 Józef Eizner: „Męka Pana naszego Jezusa Chrystusa, czyli tryumf Ewangelii" — oratorium w 2 częściach. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 22,15 Fragment z powieści „Litoś". Czesława Straszewicza — odczyta autor. 22,35 Muzyka (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23,05 I Koncert Dawnej Muzyki Polskiej.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,55 Program na jutro. 11,00 Koncert z płyt. 13,00 Muzyka dawna. 13,50 Wiadom. z Pomorza. 18.00 Melodie Gregoriańskie w wyk. słynnych chórów — płyty. 18,15 „Gdzie nasze odkupienie" — pogadanka ks. Zygfryda Kowalskiego. 18,25 Śpiewa Chór Sykstyński — płyty. Ok. 21,15 Mozart: „Requiem" (transmisja z sali Teatru Miejskiego w Bydgoszczy). Wyk. Orkiestra symfoniczna Miejskiego Konserwatorium Muzycznego w Bydgoszczy, połączone chóry: Konserwatorium, św. Cecylii i Lutni" pod dyr. Alfonsa Röslera oraz soliści: Emma Szabrańska — alt, Halina Dudicz-Latoszewska — sopran, Adam Raczkowski — tenor. 22,15 Muzyka z płyt.

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor Zb. Radziszewski przyjmuje od godz. 17—18 (z wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Czwartek Wielki Czwartek	6	kwietnia
Jutro — Piątek Wielki Piątek	7	kwietnia

DYŻURY APTEK

— **Apteka pod Niedźwiedziem,** ul. Mickiewicza 11, tel. 30-50.

— **Apteka pod Koroną,** ul. Dworcowa 48, tel. 33-01.

— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—16, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Teodora Ziomka i Stanisława Jackowskiego oraz prac Wiesławy Jasińskiej i Marii Ziomek-Kowalewskiej.

WAŻNE TELEFONY:

— **Starostwo,** Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
— **Obóz Zjednoczenia Narod.** (Gdańska 44) tel. 2261.
— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.

PROGRAM KIN:

KRISTAL: „Adieu“.
BAŁTYK: „Zaginiona wyspa“ i „Wesoła czwórka“.
APOLLO: „Orły morskie“.
MARYSIEŃKA: „Syn Frankensteina“.
LIDO: „Bohater naszych czasów“.

Z Teatru Miejskiego

CZWARTEK: „Requiem“ A. Mozarta.
PIĄTEK i SOBOTA — teatr nieczynny.
NIEDZ.: g. 16 „Dlaczego zaraz tragedia“.
NIEDZIELA: g. 20 „Cnotliwa Zuzanna“.
PONIEDZ.: g. 16 „Hrabia Luxemburg“.
PONIEDZIAŁEK: g. 20 „Wesele Fonsia“.

Notatki kronikarza

— **Ciekawy referat dr. Kuczmy.** W Sądzie Okręgowym odbył się odczyt dr. Kuczmy zorganizowany przez miejscowe koło Zrzeszenia Sędziów i Prokuratorów. Znakomity uczony mówił o współczesnych badaniach nad źródłami przestępczości nieletnich. Prelegent przebywał ostatnio w Stanach Zjednoczonych, gdzie tego rodzaju badania prowadzone są na bardzo szeroką

— **Komisarz Pożyczki Lotniczej na Bydgoszcz** p. dr. Wł. Typrowicz urzęduje w Obwodzie Miejskim LOPP przy ul. Długiej 52, tel. 36-70. (Sekretariat Obwodu Miejskiego LOPP).

Informacji w sprawie subskrybowania pożyczki lotniczej udziela się codziennie (za wyjątkiem niedziel i świąt) od godz. 8 do 13 i od 17—19.

— **Z frontu ofiarności na FON i pożyczkę.** Uczniowie szkoły powszechnej im. Wł. Jagiełły zebrali na FON 110,86 zł. Rezerwiści koła nr. 1 „Kabel Polski“ złożyli na FON 250 zł. „Kabel Polski“ zadeklarował na pożyczkę 50.000 zł, dyrekcja i pracownicy firmy 16.460 zł.

— **Komisarzem Pożyczki Lotniczej** na powiat bydgoski został starosta Suski, na miasto — dr. Typrowicz.

— **Jaki będzie nowy ratusz.** W wyniku rozpisanego konkursu na projekt nowego ratusza, obradowała przez dwa dni komisja konkursowa. Po dokładnych studiach 52 nadesłanych projektów postanowiono pierwszą nagrodę, w kwocie 6000 zł przyznać projektowi oznaczonemu 33 numerem porządkowym, drugą nr. 48 — 4000 zł, trzecią nr. 42 — 2500 zł. Ponadto zakwalifikowano do zakupienia po 900 zł siedem projektów. Otwarcie kopert z nazwiskami nagrodzonych nastąpi w terminie późniejszym.

— **Rękopis Kasprowicza.** Wdowa po znakomitym poecie Janie Kasprowiczu, p. Maria Kasprowiczowa ofiarowała na skutek starań dyr. Bełzy, Bibliotece Miejskiej w Bydgoszczy cenny rękopis Kasprowicza zawierający „Ucztę Herodiady“.

Urzędnicy miejscy na FON

W tych dniach odbyło się w Resursie Kupieckiej plenarne posiedzenie Związku Urzędników Miejskich. Aktualny referat wygłosił prezes Polskiego Związku Zachodniego p. sędzia Kulesza, po czym zebrani jednogłośnie uchwalili wypłacić z kasy Związku 500 zł na F.O.N., oraz subskrybować Pożyczkę Lotniczą w ramach norm ustalonych przez Centralną Komisję Porozumiewawczą.

Bydgoszcz uczciła pamięć śp. Walerego Sławka

Z inicjatywy Związku Legionistów i Peowiaków odprawiona została w środę msza żałobna za duszę śp. płk. Walerego Sławka. Obecni byli starosta Suski, gen. Grzmot-Skotnicki, gen. Przyjałkowski, wiceprezydent Śpikowski, prezes S. O. Plejewski, prok. Łukawski, dyr. Lesiecki, przedstawiciele organizacyj niepodległościowych i społeczeństwa. We wtorek wieczorem odbyło się w lokalu Zw. Legionistów żałobne zebranie. Długoletni towarzysz śp. płk. Sławka — kpt. Kulwieć, zobrazował prace niepodległościowe tego Wielkiego Polaka.

Każdy grosz przeznaczony na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej

powiększa bezpieczeństwo Polski

W dniu 5 kwietnia br. o godz. 11 odbyło się uroczyste posiedzenie Komitetu Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej na powiat bydgoski.

Na posiedzeniu tym uchwalono powołanie do życia komitetów gminnych i miejskich oraz dano im wytyczne co do sposobu propagandy pożyczki.

Zarazem Komitet wydał do Społeczeństwa powiatu bydgoskiego odezwe następującej treści:

OBYWATELE!

Wyścig zbrojeń ogarnął cały świat. Biada narodom nieuzbrojonym.

Armia nasza pod względem uzbrojenia moralnego i gotowości do boju nie ma sobie równej w Europie.

Ale ciągle jeszcze odczuwa braki w zaopatrzeniu w kosztowny sprzęt, zwłaszcza w samoloty i działa przeciwlotnicze.

Musimy pokryć niebo stalowymi eskadrami polskich ptaków, a ziemię bateriami przeciwlotniczymi.

Rząd Rzeczypospolitej rozpisał Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

Niechaj w naszym szeregu nie będzie nikogo, któryby nie nabył pożyczki i nie przyczynił się w ten sposób do wielkości i potęgi Rzeczypospolitej.

Deklaracje pożyczkowe przyjmują: Komunalna Kasa Oszczędności powiatu bydgoskiego w Bydgoszczy, ul. Gdańska nr. 10; Komunalna Kasa Oszczędności miasta Solca Kuj.; Komunalna Kasa Oszczędności miasta Koronowa; Bank Ludowy w Koronowie; Bank Kredytowy w Koronowie i Miejska Kasa w Fordonie.

Obywatele! — Każdy grosz oddany na pożyczkę, to bezpieczeństwo Polski od bomb nieprzyjacielskich, to potęga i zwycięstwo.

WSZYSCY DO KAS.

Bydgoszcz, dnia 5 kwietnia 1939 r.

(— Julian Suski,
starosta, prezes LOPP, Komisarz pożyczki.

(—) X. Infułat Szydzik,
prezes Komitetu.

St. Alkiewicz, T. Baierowa, J. Buda, L. Borowiak, Fr. Brycki, J. Biskupski, M. Bieliński, J. Cichowlas, W. Czaczka-Ruciński, poseł J. Dudziński, J. Draheim, F. Dolczewski, J. Faustyniak, T. Fałat, J. Graetzer, J. Graczyk, E. Grabowski, J. Gebler, L. Hanelt, Fl. Jankowski, A. Jaranowska, K. Kapela, X. dziek. Hamerski, L. Kiestrzyn, W. Krymski, P. Kilisz, Z. Kleybor, E. Królik, mgr. A. Kowalski, Fr. Konieczny, W. Kopczyński, R. Liberek, E. Lipiński, inż. Lewicki, A. Leśniewski, A. Lubiewski, J. Lemka, Fr. Małek, St. Markiewicz, B. Malicki, Fr. Megger, N. Mikulski, mgr. E. Nowakowski, St. Nowacki, Fr. Nadolny, W. Niemczyk, F. Nowaczyński, J. Neumann, J. Ostrowski, J. Pankanin, J. Piasecki, J. Paśniewski, L. Paczkowski, W. Pawlicki, X. prob. Płoszyński, Fr. Płotka, T. Raczkowski, K. Rossa, M. Roszak, M. Rybicki, M. Sukowski, S. Sucharski, A. Świderski, St. Radzimiński, dr. Szews, K. Szłapka, J. Szews, M. Talaśka, St. Tarnowicz, E. Tański, J. Urbanowski, W. Wawrzyniak, G. Wawrzyniakowa, L. Wyrzykowski, G. Wodziński, mgr. Wojtaś, B. Weyna, St. Zalesiak, A. Zboryk, H. Świnarski, inż. O. Zgirski, L. Zdanowska.

Termin zgłaszania się do kawalerii na własnych koniach nadszedł

Wiadomości, ogłoszone w swoim czasie w prasie i przez radio o nowych zasadach służby w kawalerii na własnych koniach, wzbudziły duże poruszenie wśród ogółu zainteresowanych.

W związku z tym przypominamy, że najważniejszym przywilejem dla poborowych i ochotników zgłaszających się do służby w kawalerii na własnych koniach, jest skrócenie czasu trwania służby wojskowej do 12 miesięcy, rozłożonych na raty na 4 lata: najdłuższy okres pobytu poborowego z koniem poza domem wynosi zaledwie 4 miesiące.

Niezbędnymi warunkami odbycia służby na tych zasadach jest posiadanie własnego konia (wałacha lub klaczy) w wieku od 5 do 9 lat kategorii „W“ lub „AK“ oraz zamieszkiwanie w odległości 75 km od m. Starogardu, Krakowa, Białegostoku, Hrubieszowa, Płocka, Dębicy, Żółkwi i Biedruska (koło Poznania).

Dla uzyskania bliższych szczegółów zainteresowani powinni zwrócić się do pułków kawalerii, rejonowych komend uzupełnień, rejonowych inspektorów koni i rejonowych komendantów przysposobienia wojskowego konnego.

Jednocześnie przypominamy, że pierwszym i najważniejszym krokiem, zmierzającym do odbycia służby wojskowej na omawianych warunkach jest przedstawienie w kwietniu b. r. swego konia komisji wojskowej urzędującej w jednym z miast wymienionych powyżej. Komisje te rozpoczęły urzędowanie już od dnia 1 kwietnia 1939 r.

W oswobodzonym Madrycie



Oto obrazek z codziennego życia w Madrycie— stacja żywnościowa, zaopatrująca mieszkańców w chleb.

Wielki koncert w Teatrze Miejskim z udziałem artystów operowych

Miejskie Konserwatorium Muzyczne urządza w czwartek, 6 bm. wielki koncert z bardzo bogatym programem. Udział w programie bierze symfoniczna orkiestra MKM, chóry „Lutnia“ i św. Cecylii oraz artyści Opery Poznańskiej: Halina Dudzicz-Latoszewska, Emma Szabrańska, Adam Raczkowski, Karol Urbanowicz. Dyryguje prof. Alfons Rösler.

Stanisław Niedzielski ofiaruje na F. O. N. udział w konkursie

Znakomity pianista Stanisław Niedzielski przyjeżdża na Święta w odwiedziny do swych rodziców, a przy tej sposobności, pragnąc iść śladem społeczeństwa w ofiarności na rzecz obronności państwa, zadeklarował zupełnie bezinteresowny udział w koncercie, jaki wyznaczony został na dzień 17 kwietnia, w Teatrze Miejskim.

Urządzeniem tego koncertu, zajmuje się „Zrzeszenie Organizacji Kobiecych m. Bydgoszczy“. Program obejmuje wyłącznie dzieła Chopina, jako odtwórca których p. Niedzielski zasłynął na całym świecie.

Całkowity dochód z wieczoru przeznaczony jest na F. O. N.

Ten czyn patriotyczny wielkiego artysty, zelektryzuje bydgoskich melomanów, tym bardziej, że od 1934 roku, nie mieli sposobności słyszenia Niedzielskiego, inaczej jak przez rado.

Ćwiczenia podoficerów i szeregowców rezerwy

Rozkazem Pana Ministra Spraw Wojskowych z dnia 15 marca 1939 r. zostały zarządzone w roku budżetowym 1939-40 zwyczajne ćwiczenia wojskowe tych podoficerów i szereg. rez., którzy otrzymają imienne karty powołania.

Do ćwiczeń rez. zostaną powołani także ci podoficerowie i szereg. rez., którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli ćwiczeń w roku budż. 1938-39.

Czas trwania ćwiczeń zostanie określony w karcie powołania.

Szczegóły dotyczące zwolnień, przesunięć, odroczeń i t. p. podane zostaną w obwieszczeniach, które będą rozplakatowane we wszystkich miastach i wsiach.

Samobójstwo w przeddzień eksmisji

Tragiczna śmierć małżonków, zagrożonych ruiną

Inkasent gazowni miejskiej, pukając do mieszkania krawca Jana Ździebłowskiego przy ul. Śniadeckich 25, poczuł wydobywający się gaz. Uwiadomił gospodarza domu i przy pomocy ślusarza otworzono drzwi. W pracowni na podłodze leżeli obok siebie, przykryci kocem, małżonkowie 57-letni Jan i 55-letnia Franciszka Zdziebłowscy, już martwi. Pokój wypełniony był gazem, uchodzącym z otwartego przewodu. Z pozostawionego przez samobójców listu wynika, iż do tragicznego kroku zmusiła ich ciężka sytuacja finansowa. Nazajutrz wyznaczona była eksmisja z mieszkania. Wypadek ten wywołał wśród miejscowego rzemiosła przygnębiające wrażenie.

Treningi szybowcowe w Fordonie

Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP w Bydgoszczy zamierza uruchomić w miesiącach kwietniu i maju treningi szybowcowe, dostępne dla pilotów szybowcowych, posiadających II wzgl. III stopień wyszkolenia szybowcowego.

W związku z powyższym, Zarząd Obwodu Miejskiego LOPP zwraca się z apelem do wszystkich pilotów szybowcowych o gremialny udział w powyższych treningach. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat Obwodu Miejskiego LOPP przy ul. Długiej 52, tel. 36-70 w godz. od 8 do 13-tej i od 17 do 19-tej codziennie.

Dla informacji podajemy, że treningi odbywać się będą co niedzielę na szybowisku Bydgoskiej Szkoły Szybowcowej LOPP w Fordonie.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 5 kwietnia 1939 r.

DEWIZY. Belgia 89,82; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 282,57; Kopenhaga 111.43; Londyn 24,95; N. Jork 5,32 1/8; kabel 5,32½; Oslo 125,32; Paryż 14,12; Sztokholm 128,42; Zurych 119,10; Mediolan 28,02; Helsinki 11,02; Montreal 5,30¾.

Tendencja dla europejskich nieco słabsza, dla amerykańskich utrzymana.

WALUTY. Belgi belg. 89,82; Dol. ameryk. 5,30¾; Dol. kanad. 5,28½; Floreny hol. 282,57; Franki fr. 14,12; Franki szwajc. 119,10; Funty ang. 24,95; Guld. gd. 100,25; Korony: duńskie 111,43; norweskie 125,32; szwedzkie 128,42; Liry włoskie 17,50; Marki fińskie 11,02; Marki niem. srebrne 82,50.

AKCJE. Bank Polski 125,50; Bank Handl. 57,75; Cukier 41,00; Węgiel 41,75; Lilpop 97,00; Modrzejów 22,75; Norblin 110,00; Ostrowiec 83,50; Starachowice 61,50; Żyrardów 63,50; Haberbusch 72,75.

Tendencja przeważnie mocniejsza.

PAPIERY. 4 i pół proc. wewn. 64,75; 3 proc. inwest. pierwsza em. 91 serie nie notowane; 3 proc. inwest. druga em. 90 serie nie notowane; 5 proc. konwersyjna 65,50 setki; 4 premj. dol. 42,50; 5½ proc. Przemysł Polski em. b-f 81,75; 4 i pół proc. ziemskie seria 5 64,50; 4 i pół proc. Lwów 64,00; 5 proc. Warszawy stare 75,25; 5 proc. Warszawy 1933 rok 72,50; 5 proc. Lublina 1933 rok 61,50; 5% Łodzi 1933 rok 65,00.

Tendencja dla pożyczek premiowych mocna, dla innych utrzymana, dla listów przeważnie mocniejsza.

OLEJARNIA I RAFINERIA
FRANCISZEK WOYTON
Toruń, ul. Grudziądzka 15
z dnia 5 kwietnia 1939 r.

Firma kupuje i płaci:

za rzepak zimowy	zł 48.00—56.00
za rzepak holenderski letni	zł 44.00—52.00
za siemię lniane „Bombay"	zł 56,00—60,00
za siemię ln. kresowe przy 90% czyst.	zł 48,00—52,00
za gorczycę	zł 32,00—38,00

za 100 kg.

Firma sprzedaje śruty:

za rzepakowy	zł 15,00
za lniany	zł 24,00
za kokosowy	zł 19,00
za palmowy	zł 15,00
za firmową mieszankę pasz treściwych D/H R. T. Fijałkowski, W-wa gwarantowanej zawartości: 22 proc. białka strawn., ca 3,5 proc. tłuszczu	zł 20,25

za 100 kg.

NOTOWANIA GIEŁDY
ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 5 kwietnia 1939 r.

Zboża: pszenica 19,00—19,50; żyto 14,75—15,00; jęczmień 673-678 g.l. 18,60—18.85; jęczmień 644-650 18,10—18,35; owies 15,75—16,25.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch pol. 24-26; Wiktoria 30-34; ziel. (Folger) 25-27; wyka jara 23,50—24,50; peluszka 24,50—25,50; łubin żółty 13.25-13.75; łubin nieb. 12.25-12.75; seradela worka 52—53; rzepik ozimy bez w. 46—47; siemię lniane 61—63; rzepak jary bez w. 47—48; rzepak ozimy bez 21—23; mak niebieski 90—93; gorczyca 53—57; koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 120—130; koniczyna czerwona sur. bez ogran. kanianki 70—80; koniczyna biała bez kan. o czyst. 97 proc. 300—325; koniczyna biała surowa 215—265; .konicz. szwedzka 180—200; koniczyna żółta odłuszczona 65—70; przelot 85—95; rajgras angielski 125—135; tymotka czyszczona 30—45.

Pastewne i inne: Makuchy lniane w taflach 25,00—25,25; Makuchy rzepakowe w taf. 14,25—14.75; Makuchy słonecznikowe 40—42 proc. 21.50—22.00; Słoma żytnia luzem 3.00—3.50; słoma żytnia prasowana 3.50—4.00; Siano nadnoteckie luzem 5,75—6,25; siano nadnoteckie prasowane 6,50—7,00;

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 39,50—40,50; 0-35% 38,50—39,50; gat. 0—50 proc. wł. w. 35,50—36,50; IA 0—65% wł. w. 33,00—34,00; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28,50—29,50; razowa 0—95% wł. w. 26.50—27,50; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,25—24,75; razowa 0—95% wł. w. 19,75—20,25; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,25—23,75; otręby pszenne miałkie z przem. stand. 13,25—13,75; średnie z przem. stand. 13,25—13,75; grube z przem. stand. 14,00—14,50; otręby żytnie z przem. stand. 11,75—12,25; otręby jęczmienne 12,75—13,25; kasza jęczmienna krajana 30,00—31,00; kasza jęczmienna pęczak 31,00—32,00; kasza jęczmienna perłowa 41,50—42,00.

Tendencja na owies, otręby pszenne i żytnie ożywiona, na resztę spokojna.

Obroty: pszenica 149 ton, żyto 420 ton, jęczmień 155 ton, owies 92 ton, mąka pszenna 79 ton, mąka żytnia 95 ton, otręby pszenne 30 ton, otręby żytnie 13 ton.

Ogólny obrót 1.141 ton.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA
z dnia 4 kwietnia 1939 r.

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, wytuczone najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39; mięsiste 30—36; licho odżywione 22—29.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najw. wartości rzeźnej 37—39; pozostałe pełnomięsiste 32—36; mięsiste 25—31; licho odżywione 15—24.

Jałówki: pełnomięsiste. wytuczone, najw. wartości rzeźnej 40—42; pozostałe pełnomięsiste 37—39; mięsiste 30—36; licho odżywione 22—29.

Żarłoki: średnio odżywiona młodzież 27—32.

Cielęta: dobrze tuczone 60—64; średnio tuczone 50—59; liche 35—49; najlichsze 18—32.

Owce: tuczone jagnięta i młodsze skopy, opasy chlewne 40—45; średnio tuczone i starsze skopy 35—39; tłuste pełnomięsiste owce 27—32.

Świnie: tłuste ponad 301 funt. ż. w. 63; pełnomięsiste od 271—300 funt. ż. w. 62; od 241—270 funt. ż. w. 60; od 221—240 funt. ż. w. 57—58; od 200—220 funt. ż. w. 54; od 160—200 funt. ż. w. 47—49.

Maciory: 50—53.

Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 funt. ż. w.

Spęd: 64 buhajów, 63 krów, 15 jałówek, 4 żarłoki, 400 cieląt, 44 owiec, 2349 szt. trzody chlewnej.

Sygnatura: III. Km. 10/37, 712/36, 271/37, 329/37, 385/37, 642/37, 660/38 i inne. (11142

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego we Włocławku, rewiru III. Kazimierz Podczaski, mający kancelarię we Włocławku, ul. Reymonta 35, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 25 maja 1939 r. o godz. 10-tej w Sądzie Grodzkim w Chodczu odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Marii Bernardy Puścikowskiej nieruchomości hipotecznej „Myszkowo vel Myszki", położonej w Myszkach, gm. Kłóbka, pow. włocławski, o obszarze 180 mórg, 221 pręt. z budynkami, szczegółowo opisanej w protokóle opisu z dnia 13 maja 1937, obciążonej długami, uwidocznionymi w wykazie hipotecznym w dziale III. i IV. książki hipotecznej, znajdującej się w Wydziale Hipotecznym przy Sądzie Okręgowym w Toruniu, wydz. zam. we Włocławku.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 87.000,— cena zaś wywołania wynosi 65.250,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 8.700,—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile w dodatkowym publicznym obwieszczeniu nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Chodeczu.

Dnia 1 kwietnia 1939 r.

(—) Kazimierz Podczaski, komornik.

OBWIESZCZENIE! Podaje się do publicznej wiadomości, że Rada Miejska w Grudziądzu uchwałą z dnia 12. I. 1939 r. w sprawie przekładania kosztów pierwszego urządzenia ulic i placów komunikacyjnych na właścicieli działek przyległych do ulic: a) Marsz. Piłsudskiego, b) Filomatów, c) Ks. Kujota (od ul. Derdowskiego do ul. Dąbrowskiego), d) Stachewicza — upoważniła Zarząd Miejski do udzielenia 30% bonifikaty kosztów za pierwsze urządzenie ulic i placów, zamiast 10% bonifikaty przez trzy lata, jeżeli właściciel działki uiści natychmiast przypadające koszty wymierzone na podstawie § 13 regulaminu w sprawie przekładania kosztów pierwszego urządzenia ulic i placów komunikacyjnych na właścicieli działek przyległych do tych ulic, uchwalonego na posiedzeniu Rady Miejskiej dnia 21 lutego 1938 r.

Powyższa uchwała Rady Miejskiej jest zatwierdzona przez Władzę Nadzorczą po myśli art. 39 ustawy z dnia 11. VIII. 1923 r. Dz. U. R. P. N. 62, poz. 454 z roku 1936. **Zarząd Miejski w Grudziądzu.**

(5710

URZĄD WOJEWÓDZKI POMORSKI
ogłasza

Pisemny przetarg ofertowy nieograniczony na dostawę dren, rur betonowych, faszynę i pali do robót melioracyjnych, wykonywanych przez Urząd Wojewódzki Pomorski na terenie Województwa Pomorskiego (w nowych granicach).

Oferty należy wnosić najpóźniej do dnia 15. IV. b. r. godz. 12-tej — do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego — Wydział Rolnictwa i Reform Rolnych w Toruniu, ul. Mickiewicza nr. 61, pokój 60, gdzie nastąpi też otwarcie ofert — w dniu 17. IV. br. o godz. 10-tej.

Oferty nieodpowiadające przepisom Rozp. Rady Ministrów z dnia 29. I. 1937 r. o dostawach i robotach na rzecz Skarbu Państwa, Samorządu i instytucji prawa publicznego (Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 92), **nie będą** rozpatrywane.

Pełny tekst wezwania do składania ofert został wywieszony w Starostwach Powiatowych, Izbie Rolniczej, Rzemieślniczej i Przemysłowo-Handlowej, ponadto w Wydziale Rolnictwa i Reform Rolnych w wyżej podanym miejscu składania ofert, gdzie można otrzymać szczegółowe dane tak co do ilości i jakości materiałów jak i co do miejsc dostawy i warunków przetargowych i umowy.

Za Wojewodę:
(—) J. Orłowski, naczelnik wydziału.

Zl. 302/IX. (11102



Na święta Wielkanocne „Kiermasz Światowy" jest przygotowany
Wybór towaru przebogaty, a ceny bez zmiany,
Do kupna dla każdego tak dostosowane,
Że wszyscy w „Kiermaszu" kupują jest ogólnie znane,
„Kiermasz" towar kupuje taniej bo prosto z fabryki
i to są znane „Kiermaszu" zdrowe kupieckie nawyki!

2766

„KIERMASZ ŚWIATOWY"

Bracia Rymarscy

Toruń, Staromiejski Rynek 30, telefon 1446.
Gdynia, Starowiejska 17, tel. 28 23.

ZŁOTO-SREBRO-BRYLANTY-ZEGARY-ZEGARKI



Platery-Kryształy-Obrączki ślubne

poleca po cenach konkurencyjnych znana, od 1914 bez przerwy istniejąca firma fachowa 2155

Kredyt na asygnaty

Jan Nalaskowski

Toruń, Rynek Staromiejski nr. 2.

OGŁOSZENIE

W sprawie postępowania układowego dotyczącego majątku Gniewkowo pow Inowrocław własność Ludwika i Anny małż. Mrówczyńskich z Gniewkowa, otwartego prawomocnym orzeczeniem Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego w Toruniu w trybie rozporządzenia z dnia 24. X. 1934 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 5/36 poz. 59)

o g ł a s z a m

że wyłożenie listy wierzytelności nastąpi we Wojewódzkim Urzędzie Rozjemczym w Toruniu, ul. Warszawska 12 w dniu **6 kwietnia 1939 r.** Osoby zainteresowane mogą zaskarżyć do Przewodniczącego do Wojewódzkiego Urzędu Rozjemczego postanowienie nadzorcy, co do wpisania na listę, lub odmowy wpisania wierzytelności, które należałoby umieścić na liście w myśl art. 79 pow. rozporządzenia, względnie zgłoszonych w terminie sprawdzania, i to **w ciągu 20 dni,** od dnia wyłożenia listy.

(—) Władysław Derfert

nadzorca w postępowaniu układowym

2820 **Bydgoszcz, ul. Pomorska nr. 22**



Kramały „Apisa"
Koszule - Piżamy
Rękawiczki

wszelkie artykuły męskie w wielkim wyborze po cenach przystępnych

Leon Kuczyński
Toruń 2714

SPRZEDAŻE

Bławaty
Galanteria
Bielizna 2761
Wielki — wybór
Składanowski
Toruń, St. Rynek 24
Kredyt na asygnaty.

Na wiosenkę, nową sukienkę ozdabiają **broszą** Niechaj mężusia o nią Panie proszą! Strzelecki, Toruń, Szewska 12 (2679

Migdały
sułtanki, cykatę, skórkę pomarańczową, oraz wszelkie przyprawy do ciast poleca **Fr. Kłopocki** spadkob., Toruń, Szeroka 25, tel. 2078. Asygnaty Kredyt Kupiecki. (2822

FIRANKI
i
KAPY
W. Grunert
Toruń, Szeroka 32
telef. 19-90. 2483

PRZY HEMOROIDACH
(KRWAWIENIE, SWĘDZENIE, PIECZENIE, BÓLE, GUZY)
CZOPKI I MAŚĆ
„VARICOL"
GASECKIEGO
DO NABYCIA W KAŻDEJ APTECE
12948

Torty wszelkiego rodzaju.
Wyroby cukiernicze
znanej f-my **L. Zalewski,** Lwów
poleca skład wyłącznej sprzedaży
Wanda Kochowa
Toruń, Szeroka 42. Tel. 16-33.
2826

Tanio
sprzedaję:
Parcele w Gdyni, blisko centrum, zatwierdzone, począwszy od 3 tys. zł. **Domy** wysoko-dochodode przy małej wpłacie już od 30 tys. zł wzwyż. **Wille** czynszowe po cenach: 22, 28, 35, 44 tys. zł. Wpłaty według ugody. Również zaprowadzone interesa handlowe: kolonialki, restauracje, owocarnie itp. — Informacje bezpłatnie: Radoń, Gdynia, 10 Lutego 6, telefon nr. 15-95. (7639



RÓŻNE

Tłumacz
przysięgły francuski, rosyjski. Biuro pisania podań. Wykonanie maszynowe terminowe dokładne. Tel. 12-48. Nieczuja-Ihnatowicz, ppłk. s. s. — Gdynia, ul. Piłsudskiego nr. 5 m. 37. (7663

Stacja
ładowania akumulatorów samoch., konserwacja — naprawa. **„Auto-Stop" Gdynia,** ul. 3 Maja nr. 23 (obok Banku Polskiego). (7666

Zwyciężysz!!!
Znając swój osobisty horoskop, zdobędziesz pożądaną miłość. Dobrobyt przyniesie Ci szczęśliwy numer losu. Nadeślij datę urodzenia. Znaczków nie załączaj. Adresować: Womouth, Kraków, Straszewskiego 25. (12978

Na stół świąteczny
Wina gronowe białe, czerwone, znanej jakości.
Wódki likiery
Koniaki krajowe i zagraniczne
w wielkim wyborze poleca
Fr. Kłopocki
Spadkobierca
Toruń, Szeroka 25.
Telefon 20-78.
Asygnaty Kredyt Kupiecki.
1823

GABINETY
jadalnie, sypialnie, tapczany, kuchnie
poleca 847
T. Kasprowicz
Toruń, Prosta 5

Barwniki
do jaj: enia i koloryt oddaję każdą ilość hurtownie i detalicznie. — Drogeria Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43. (2798

Apaszki
pończochy, bluzeczki jedwabne, najtaniej poleca **Czesław Deutsch,** Toruń Św. Katarzyny 12. (2799

Ognisko
K. P. W. Gdynia sprzeda najwięcej dającemu kompletne urządzenie strzelnicy małokalibr. przy ul. Okrężnej. Wiadomość: Gdynia, Odcinek Drogowy I, ul. Morska 8a. (7713

MEBLE
BIUROWE
gotowe i na zamówienie dla biur i urzędów najkorzystniej
z Fabryki Mebli
Zenon Kowalewski
Toruń
ul. Nowy Rynek 18
2535 telefon 13-32.

Sypialnie
fornierowane, oraz inne meble tanio sprzedam: Fiałkowski, Grudziądz, M. Focha 22, stolarnia. (5708

Zwijki Tutki



chronią płuca
Produkcja i firma polsko-chrześcijańska.
W. Ablewicz 2806
M. Członko
Warszawa, Kościelna 8.

Dom
4-piętrowy w Gdyni, odpowiedni punkt na mniejszy hotel, blisko portu, do wydzierżawienia lub sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość Gdynia, plac Kaszubski 1 m. 8. (7673

Piękne
bombonierki
wielkanocne w wielkim wyborze znanej jakości poleca
A. Łęgowski
TORUŃ,
Łazienna 17
Mickiewicza 80.





wybór — najtaniej „Tani Bazar Zabawek" Toruń, Św. Ducha 15 Firma polsko-chrześcijańska. (2805

Uwaga! 2431
Nowożeńcy!
Komplety wnętrz przytulnych dostarcza najkorzystniej
Centrala Mebli
wł.: Łucja Małecka
Toruń, Stary Rynek 16
obok poczty
Firma polsko-chrześcijańska

Tapczany
Fotele 310
wszelkiego rodzaju meble wyściełane
poleca firma
Bracia Tews
Toruń, Mostowa 30



Original Ogniwo
i inne tańsze fabrykaty rowerów oraz motocykle światowej sławy
N A G.
poleca firma 2809
Katafias
Toruń, Nowy Rynek 25.

Koszule
wierzchnie, sportowe, pijamy, krawaty, rękawiczki, skarpety, najtaniej kupisz w **Składnicy Sportowej** (Dom Społeczny). (2807

Nadchodzą święta... — Strzelecki pamięta o
prezencie
ostatniej mody, do sukni i... urody! Toruń, Szewska 12. (2679

Kupię
dom w Toruniu wzgl. w Grudziądzu; wpłacam 20 tys. zł. Zgłoszenie pod nr. 5709 „Gazeta Pomorska Grudziądz. (5709

Prof. Dżami
jasnowidz-astrolog, wybiera szczęśliwe losy, gwarantując wygraną!!! Osiągniesz zadowolenie, — szczęście — zdrowie — miłość — nowy tor życia. Nadesłać datę urodzenia bez znaczków!! Profesor Dżami, Kraków, ul. Urzędnicza 42/3, skrytka nr. 169. (13017a

Nie
załączać znaczków!!!
Światowej sławy jasnowidz Vichara rozwiąże Ci zagadkę przyszłości, da Ci klucz Nowego Życia — Dobrobytu!! Każdy dziękuje. Podaj zaraz datę urodzenia. Prof. Vichara Kraków, skrytka 567. (13067

Pluskwy
karaluchy, wytępia gruntownie z zarodkami nowy płyn: **„Gazolit".** Wytwórnia: Sikora, Grudziądz, Legionów 11. (5706

Skład
narożny przy ul. Piłsudskiego 25, nadający się na wyszynk, restaurację lub kawiarnię, wraz z mieszkaniem, zaraz do wynajęcia. Bliższa wiadomość Tczew, ul. Zamkowa 8c. (6551



Trwałą ondulację
po cenach zniżonych
poleca
Zakład Fryzjerski
ul. Bydgoska 58.

Uwaga nowożeńcy!
Najkorzystniejsze źródło zakupu **mebli** tylko wprost **z fabryki mebli**
Zenon Kowalewski
Toruń.
ul. Nowy Rynek 18, tel. 1332
Przyjmuję wszelkie zamówienia. 2585

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0,80 zł
w tekście na dalszych stronach	0,50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwszę słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogę być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi	zł 3,10	miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi	2,90	"
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę	2,20	"
Z odbiorem w administracji	2,00	"
„Gazeta Gdańska" w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnoszeniem do domu	G. 2,00	"
Z doręczeniem przez pocztę	G. 2,32	"
z dodatkami książkowymi G. 2,90 wzgl.	G. 3,22	"

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.

Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p.

Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o. Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.

Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-80. Konto P. K. O. nr. 203-141.

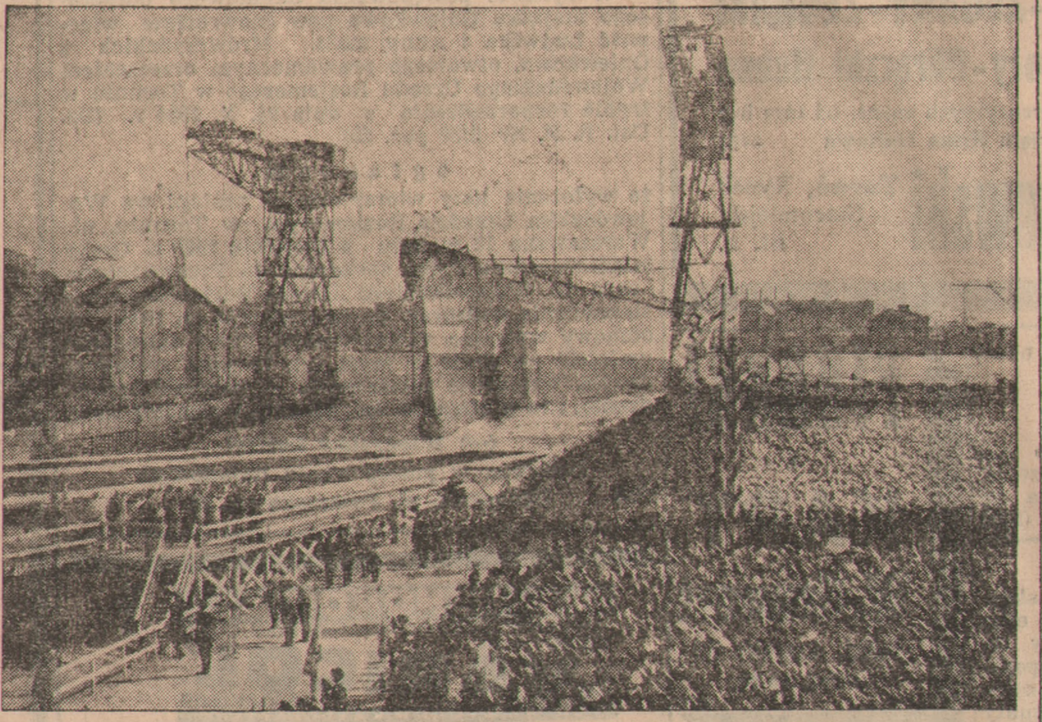
Jak Szwecja szkoli lotników?

W Szwecji zastosowano i wprowadzono w życie od niedawna nową oryginalną metodę zbierania funduszów na kształcenie lotników cywilnych i stworzenie w ten sposób kadr rezerwy dla lotnictwa wojskowego. W październiku ub. r. wydał Królewski Klub Lotniczy odezwę do najszerszych sfer społeczeństwa, nawołując do zbierania funduszów w celu kształcenia lotników; w odezwie zaznaczono, iż klub uważa za najlepszą i najłatwiej prowadzącą do celu drogę zapisywania się na listy t.zw. chrzest. ojców, którzy wniosą po 1500 kor., co jest sumą wystarczającą na pokrycie kosztów wyszkol. kandydata na lotnika. Odezwa spotkała się z dobrym przyjęciem i sto osób wniosło żądane sumy, wśród tej setki znalazło się również kilkanaście większych firm handlowych, które „adoptowały" po jednym kandydacie-lotniku. Każde ze 100 „chrzestnych" otrzymuje tytuł „flygarfarbror" i każdemu z nich przydziela się lotnika, z którym pozostaje w kontakcie przez czas szkolenia. Kurs lotniczy obejmuje 25 godzin ćwiczeń praktycznych na aparatach, które wypożyczają w tym celu związki i kluby lotnicze. Dalej zaś odbywa lotnik co roku 7-godzinny kurs przeszkoleniowy w miarę istniejących środków materialnych. Kandydaci muszą się rekrutować z pośród mniej zamożnych sfer, wiek ich nie powinien przekraczać 24 lata. — Kto wie, czy, gdyby i u nas wprowadzono podobną próbę, nie znalazłoby się 100 mecenasów „sztuki lotniczej", którzy jako „ojcowie chrzestni" wychowaliby nowe kadry lotników. Warto pomyśleć o tym. Wartoby i zrealizować...

Śmierć milionera dziwaka

W Brukseli zmarł w wieku 97 lat pewien Holender, dokoła osoby którego jeszcze za jego życia krążyły fantastyczne opowieści i całe legendy. Bardziej niż jego niezmierne bogactwo działał na wyobraźnię współobywateli jego sposób bycia. Jak bogatym był ten człowiek nie wiedział poza jego notariuszem chyba nikt, może nawet i on sam nie. W Zachodniej Brabancji posiadał on olbrzymie posiadłości ziemskie, całe lasy i ponad 1.800 gospodarstw wiejskich. Na południe od Bergen op Zoom również w Brabancji posiadał on wspaniały pałacyk letni z fantastycznie pięknymi ogrodami i parkiem. Jednak w pałacyku tym właściciel nigdy nie mieszkał. Gdy przybywał doń, sypiał z reguły w domku swego leśniczego. W życiu codziennym odznaczał się niebywałą wprost skromnością, a właściwie skąpstwem. Chodził zawsze pieszo nawet w czasie najgorszej pogody, by nie wydawać na środki lokomocji, ale miał przy sobie nieraz cały majątek w gotówce, którą zainkasował w rozmaitych miejscach lub miał przeprowadzić jaką tranzakcję handlową. W przeciwieństwie do tego nawet najgorsze straty, na które był narażony podczas różnych machinacyj giełdowych nie potrafiły go wytrącić z równowagi. Potrafił również wspaniałomyślnie zrzec się należności za dzierżawę o ile wiedział, że dzierżawca borykał się z trudnościami.

Milioner-dziwak przeniósł się w ostatnich latach do Brukseli i zamieszkał u swej córki, przy czym był **tak oszczędny, że nie wydawał na siebie nawet sto złotych miesięcznie.**



Niemiecki pancernik „Tirpitz" spływa n wodę.

17 tysięcy milicjantów czerwonych w obozie koncentracyjnym

MADRYT. W obozie koncentracyjnym dla czerwonych milicjantów znajduje się obecnie 17.000 osób. Wszyscy należą do pierwszej dywizji, która na 48 godzin przed wkroczeniem generała Franco do Madrytu opuściła okopy. Milicjanci, którzy mogą przedstawić gwarancję dwóch narodowców, są zwalniani do czasu przeprowadzenia śledztwa. Personel sanitarny armii narodowej roztoczył opiekę nad 3.000 rannych milicjantów.

Kogut świadkiem w procesie

Sędzia grodzki w Tjibinang (Jawa Zachodnia) miał do rozstrzygnięcia zawiłą sprawę. Jeden Malajczyk oskarżył drugiego o kradzież koguta, ptaka na Jawie bardzo cennego, gdyż tresowanego specjalnie do walki kogutów, „narodowego" sportu Malajczyków. Wobec tego, że oskarżony twierdził, że kogut należy do niego i o kradzieży nie ma mowy, a zeznania świadków brzmiały sprzecznie, sędzia zarządził „wizję lokalną", po której wydał następujący wyrok: „Stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że kogut, znajdując się na podwórku oskarżyciela zachowywał się niespokojnie i obco, i przyjęty został przez resztę ptactwa nieżyczliwie i podejrzliwie, natomiast na podwórku oskarżonego czuł się jak u siebie w kurniku, poszedł prosto do kuchni i został — powitany przez miejscowe kury radosnym gdakaniem. Wobec tego sąd postanowił sprawę umorzyć..."

Co się dzieje w ciągu godziny?

Szwedzki urząd statystyczny przeprowadził ciekawą statystykę, dotyczącą wszystkiego, co się dzieje w ciągu 60 minut na kuli ziemskiej. Otóż w ciągu godziny ludzkość zjada 30 milionów kg. kartofli, 25 miln. kg. chleba, 3,6 miln. kg. mięsa, 3,5 miln. ton ryb i 100.000 kg. cukru. W ciągu tego samego czasu spala się 125.000 ton węgla, 160.000 ton oliwy, buduje 7500 samolotów i pokrywa atramentem czy drukiem 2000 ton papieru, przy czym drukuje 1.700.000 gazet. W ciągu godziny umiera 4600 osób, a rodzi się 5400. 198.000 osób popełnia przestępstwa i zbrodnie, a 170.000 z nich zostaje ukaranych.

39

J. F. WITTKOP

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

— Przepraszam panie Svenie — powiedziała z bladym uśmiechem. — Przestraszyłam pana... Niedobrze ze mną, jeśli już w biały dzień widzę jakieś zjawy... Zachowuję się okropnie. Od pierwszego dnia znajomości nudzę pana swoimi przykrościami.

— Proszę tak nie mówić! — wtrącił z żywością. — Skoro mnie pani zaszczyciła zaufaniem, oświadczam, że od tej chwili biorę panią pod swoją opiekę. Tak, tak, pani Anielo, słowo się rzekło! Teraz pani troski są moimi troskami!

Wyrzucił jednym tchem te słowa — wiedziony zresztą najszczerszą chęcią — nagle uprzytomnił sobie, że jego przyrzeczenia są pustymi dźwiękami, gdyż teraz ma tylko na zapłacenie skromnego śniadania, a jutro i na to może zbraknąć. Postanowił jeszcze raz spróbować szczęścia w banku.

Los mu spłatał wyjątkowo złośliwego figla. Pragnął z całej duszy pomóc tej kobiecie i właśnie teraz, gdy czas naglił, niesamowity splot wypadków pozbawił go tej możliwości. Nie wystarczało mieć i wyglaszać szlachetne zamiary, należało działać, ponieważ, jak się domyślał z opowiadania, Aniela została właściwie na bruku. Poza tym chciał za wszelką cenę nie dopuścić do tego, by się dowiedziała, że sam jest w trudnym położeniu, gdyż przeczuwał, iż wtedy nie przyjęłaby jego pomocy.

Zaczął przysłuchiwać się uważniej. Właśnie w tym momencie opowiadała o wizycie Iży Rowelowej.

— Jak pani mówi, wdowa po Rowelu?.... Bardzo ciekawe!

— Mnie więcej niepokoi pytanie, czy Adam jest naprawdę w Paryżu — rzekła przeciągle Aniela. — Jak go szukać w tym olbrzymim mieście? Czy to jest w ogóle możliwe?

— Mam wrażenie, że należałoby się dobrze zająć panią Rowelową. Może ona by naprowadziła na trop... W każdym razie to jest niełatwa sprawa, pani Anielo.

Morzeńska ściągnęła brwi. Ta kobieta i Adam?!... Nieraz w niej kiełkowały te podejrzenia, lecz potrafiła je zawsze stłumić, nie chciała ich słyszeć nawet od Soederlunda, na którym jej bardzo zależało i do którego miała wielkie zaufanie. Taka myśl wpadła mu do głowy jedynie dlatego, że nie znał Adama. Spojrzała na Szweda i zapytała z uśmiechem:

— Czy pan jest przekonany, że ona wskaże, gdzie jest mój mąż?

— Oczywiście, nie.

Soederlund uważał w duchu za mało prawdopodobne, że Rowelowa tu bawi z mężem Anieli, z drugiej strony nie nazwałby nieprawdopodobieństwem przypuszczenia, że Morzeński jest obecnie w Paryżu. Czy nie było na przykład, ludzi, którzy gotowi byliby przysiąc, że Sven Soederlund zginął w katastrofie samochodowej?... Gdyby konsulat polski nadesłał urzędowe zawiadomienie, że Adam Morzeński odsiaduje karę więzienia w takim a takim mieście w Polsce, a jednocześnie Aniela twierdziłaby, że przed godziną widziała go na Boulevard Montparnasse, nie powiedziałby, że to jest niemożliwe i nawet nie zdziwiłby się zbytnio.

Wiadomość o zjawieniu się Rowelowej wydała mu się w rzeczywistości bardzo ważna, lecz z innych powodów: nie wątpił, że Morzeński nawiąże z nią łączność, jeśli naprawdę jest w Paryżu.

— Zajmę się tą sprawą, pani Anielo, rozpocznę dyskretne dochodzenia, ale pani musi przysiąc, że nie będzie się denerwowała.

— Dobrze, panie Svenie, będę zupełnie spokojna.

— Oprócz tego proszę o bezwzględne zaufanie.

Uczuł gwałtowną potrzebę postawienia tego warunku. Trapiła go świadomość, że na razie wszystkie jego zapewnienia o istotnej pomocy nie wykraczają poza granice dobrych chęci. Aniela musiała to zauważyć, więc w tych warunkach prośba o ufność mogła odnieść wręcz przeciwny skutek.

— Nie znam człowieka, któremu ufałabym więcej niż panu — odpowiedziała prosto.

Głos jej załamał się lekko. Podniosła na Soederlunda podejrzanie błyszczące oczy i spuściła je prędko.

Widział, że jej się zbiera na płacz. Dotknął jej dłoni mówiąc łagodnie:

— Nie trzeba, pani Anielo. Wszystko będzie dobrze...

XIII

UDAŁO SIĘ!

Soederlund przebierał w pamięci wszystkich swoich znajomych na miejscowym gruncie. Wynik przedstawiał się niewesoło: Appelgreen zwinął dawno stajnię wyścigową i wyjechał z powrotem do Szwecji; Turgaut zmarł po operacji; Scheunemann bawił w Insbruku lub w swoich dobrach w Tyrolu; doktór Princier stracił majątek na giełdzie i przeniósł się do jakiegoś małego prowincjonalnego miasta — jednym słowem w Paryżu nie miał do kogo się zwrócić.

(Ciąg dalszy nastąpi)